Nr. 78. Sobota, 5 Kwietnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	75 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r., sekretarzowi administracyjnemu przy Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie Ludwikowi Sołtysowi, i sekretarzowi administracyjnemu Dyrekcyi lasów i domen w Gorycyi, dr. Oskarowi baronowi Sommaruga, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców administracyjnych, obu z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi: prowizorycznego auskultanta przy sądzie obwodowym w Bihaczu, Ludwika Marcinkiewicza, tudzież praktykantów sądowych: Emila Burdowicza, Karola Smolnickiego, Felicyana Tadeusza Paparę, Jana Fedynkiewicza, Włodzimierza Kulczyckiego, Jana Hawla, Stanisława Jasieniuk Obertyńskiego, Mieczysława Wiszniewskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Leontyna Pierożyńkiego, Tadeusza Lissa, Ryszarda Hessego, Jakuba Łysakowskiego, Adolfa Neumana, Maksymiliana Rittigsteina, Michała Koniuszeckiego, Władysława Sołowija i Adama Pileckiego.

Dnia 29 marca 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 46. Ogłoszenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 marca 1890 r. o układzie pomiędzy Monarchią austryacko-węgierską a państwem Niemieckiem z dnia 12 marca 1890 r. co do wzajemnego uznawania certyfikatów dla zwłok.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Rozpoczęte we wszystkich państwach konstytucyjnych świąteczne ferye parlamentarne, nie wszystkim gabinetom oddają jednakowe usługi. We Francyi, gdzie ferye są dłuższe, stronnictwa poważniejsze, nie myślą obecnie o organizowaniu się celem rozpoczęcia systematycznej opozycyi; gabinet może w istocie wytchnąć. We Włoszech dzieje się od lat kilku przeciwnie, tam każde ferye wyzyskiwane są w tym celu, ażeby to, czego nie mogła zdziałać opozycya w parlamencie, zrobić w czasie odroczenia prac prawodawczych. W ciągu trwania obrad, bywały wycieczki opozycyjne, powtarzały się interpelacye drażliwe, ale rezultatem ich nie było nigdy głosowanie nieprzychylne gabinetowi. Za przyczynę tego podaje opozycya brak solidarności i brak przewódców wybitniejszych. Otóż tym wadliwościom zapobiedz ma zapowiadana już organizacya stronnictwa opozycyjnego. Myśl tej organizacyi ma być urzeczywistniona podczas feryj.

Jak za czasów ministerstwa Depretisa był Neapol tem ogniskiem, w którem zorganizowała się była tak zwana pentarchia opozycyjna, czyli pięciu przewódców drobnych grup, zmierzających do jednego celu, tak i teraz odbywają się w tem mieście główne narady i ztamtąd wychodzi hasło organizacyi. Różnica jednak zachodzi znaczna, tak co do osób przewódców, jak i liczby. Wówczas była to pentarchia, dziś ma być tryumwirat. Z dawnej pentarchii dwóch wybitnych członków pp. Crispi i Zanardelli zasiadają w gabinecie. Do tryumwiratu należy tylko jeden z dawnych członków pentarchii, a tym jest p. Nicotera, który po ustąpieniu z gabinetu w roku 1877 pozostał tylko deputowanym. Z panem Nicoterą łączy się Magliani, były minister skarbu, który zyskał rozgłos jako regenerator finansów włoskich w czasach wprawdzie trudnych, ale przecie nie tak ciężkich, jak dzisiejsze, kiedy nadzwyczajne wydatki na uzbrojenia zniewalają do szukania coraz nowych źródeł dochodów. Trzecim nakoniec przewódcą ma być p. Tajani, członek opozycyi umiarkowanej. O p. Maglianim wiedzą, iż nie jest on przeciwnikiem pospolitym, zapytują jednak, czy zechce on, jak powinien, w krytyce stosunków ekonomicznych i finansowych uwzględnić zmienione obecnie stanowczo położenie polityczne. Bez wzięcia w rachubę tych zmian, mogłaby się krytyka wydać jednostronną, a w takim razie gabinet miałby wszelką łatwość odparcia ataków skoncentrowanej opozycyi. Dzienniki, przychylne gabinetowi, z góry wprawdzie i lekceważąco odzywają się o tryumwiracie opozycyjnym, ale czy mają w tem słuszność, okazać może dopiero praktyka. Opozycya się spieszy, gdyż ferye parlamentarne we Włoszech kończą się w dniu 24 b. m., a senat rozpoczyna swe czynności już

---

13)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział V.

Ingenuas didicisse Artes....

(Ciąg dalszy).

Tymczasem, reszta kompanii ożywioną prowadziła rozmowę; wielebny Tom napełniał kielichy, Snobbish częstował cygarami, a Bump, ubrany w swe kosztowne futro, siedział — otoczony bukietem brytańskiej arystokracyi.

Po wypiciu zdrowia obydwóch szermierzy, na środek sali wyruszył w szlafroku Dick Trudger i tak przemówił:

— Panowie i przyjaciele! Jako prezes delegacyi Pelikana, dziękuję dzielnym szermierzom i ich towarzyszom za sposobność poznania ich, zanim będziemy mieli zaszczyt wprowadzenia ich jutro do klubu. Teraz, korzystam z przysłużającego mi przywileju i proszę pp. Jinks'a i Bump'a o dwie łaski: pierwszą, aby prezydentowi delegacyi pozwolili wymienić z sobą po kilka „kółek" — drugą, aby z towarzyszami swymi i z nami zjedli tu obiad o godzinie 6tej, po którym wszyscy razem pojedziemy spędzić resztę wieczoru w Alhambrze.

Odezwały się znów wiwaty na cześć Pelikana, delegatów i Ryszarda Ibbetson'a Trudger'a, Esq.; wielebny Tom lał w kielichy niezmordowanie — i niezmordowanie, za każdy kielich w kompanii, lał dwa w swą własną osobę. Sir Tapleton Taptoe, pijany od wczoraj, ciągnął za rękaw Dżedżebidża i wrzeszczał doń, prosząc o *speech! speech! speech!* Sir Hugon „śpiewał" na całe gardło: „Brytania króluje morzom!" a lord Ballycurragh „pięściował się" w kącie z dziedzicem Agincourt'ów.

Wśród tego harmideru, nie sposób było zrozumieć słów, jakie widocznie mówił Horner; dopiero, gdy Claptrap zadzwonił, nastąpiła cisza i trener amerykański rozpoczął przemowę na nowo. Podziękował on za zaproszenie na obiad i wieczór, przyjął je w imieniu obecnych — a co do „kilku kółek", żądanych przez delegacyę, zgodził się, pod warunkiem.... iżby szermierze, występując do boksu z profanami, sami zachowali wzajemne zawieszenie broni, póki nie wystąpią do pojedynku, na który czeka świat cały.

Opróżniono więc koło kredowe, kolos zrzucił futro, a Dick posłał Snobbish'a do sąsiedniego pokoju po rękawice i zdjął szlafrok. W śmietankowych trykotach i niebieskich pludrach, prezes delegacyi wcale nieźle się przedstawił. Zresztą Holdout zaręczał, iż Dick, gdyby chciał, mógłby się ubiegać o wakujący właśnie pas hrabstwa Middlesex. Zanim przeciwnicy stanęli w kole, Sephardim Moss zawołał od okna na Dick'a:

— Panie Trudger, o! o! patrz tylko, kto tu jedzie z lordem Westhampton?

Dick, jak był ubrany, tak skoczył do okna. Równocześnie, słysząc zapewne niezwykłą wrzawę, towarzysząca jeźdźcowi dama, spojrzała w okna pierwszego piętra hotelu. Spuściła wzrok natychmiast i mimowoli może dotknęła szpicrutą swego wierzchowca, który też zmienił krok i sunął kłusem, wyprzedzając kawalera swej pani. Dick zaklął i poczerwieniał.

— Któż to, ta pani? — Moss zapytał, widząc pomięszanie młodzieńca.

— Tobie nic do tego, Moss! — odburknął Dick i wrócił na swe stanowisko.

Rozmaitych prób boksu Dicka i innych z Dżedżebidże'm i Bump'em opisywać nie możemy, bo trzebaby nam wprzód osobne zredagować *glossarium* wyrazów i zdań technicznych, używanych w sztuce szlachetnej, i takowem obdarzyć czytelnika z każdym egzemplarzem powieści. W spotkaniach tych nie chodziło oczywiście o co innego, jak tylko o poznanie metody kolosa, różnicy istotnej i możliwej między boksowaniem cis- a trans-atlantyckiem. Dlatego też Dżedżebidże „głaskał" tylko strukturę Dicka i innych dżentelmanów, wyjąwszy Sir Hugona, którego — jako również olbrzyma, a nadto zacietrzewionego, poczęstował (przypadkiem, nieumyślnie) tak swobodnie, że Tewkes of Tewkesbury o mało okien nie rozbił.

Z bukietu arystokracyi nie brali udziału w tej praktyce szlachetnej sztuki, ani trener, ani pp. Moss i Snobbish. Trenerowi nie wypadało; Moss był sportsmanem tylko w gazetach i w zakładowych książkach, a de Montjoye-Snobbish — posiadając wszelkie ambicye pospolitej pretensyonalności, jakiemi się odznacza arcy-bogaty syn angielskiego gminu — do rynku pięściowego nie miał powołania, ani skłonności. Nie tak wielebny Tom Pendant! Oksfordzkie kolegium Magdaleny, którego był uczniem (wespół z Sir H. Tewkes of Tewkesbury), pamięta do dziś dnia jego waleczne czyny w rękawicach i bez nich! Tylko Tom zaniedbał się fatalnie; muszkuły jego zmiękły, wskutek zbytnich libacyj; oddech mu już nie dopisuje — ręka, choć ciężka, dawno utraciła zwinną sprężystość, a oczy zalały się, niby ołowiem. Z tem wszystkiem, Reverend, wypiwszy swój dział wina i nieswój, wyzwał do turnieju sympatycznego sobie baroneta Tapleton'a Taptoe. Podczas gdy w regulacyjnem kole huczały głośnym łopotem po twarzach, uszach i pięściach gęste razy — w kącie sali odzywały się — niby trzaskiem biczowym — gorączne policzki, jakiemi się raczyli dwaj pijani, nie świadomi walki — opuchli, śmiejący się do siebie głupowato, zbydlęceni.

I w tem miejscu, szlachetny panie i zacna pani, czuje autor smutny ciężar swej odpowiedzialności za wprowadzenie T. Pendant'a w czarnym tużurku anglikańskiego ministra religii. Jużcić, dojrzały umysł nie dobędzie ztąd wniosku, iżby państwowy kler wszechmożnej Anglii miał we mnie wroga, lub złośliwego satyryka! Że istnieją w tym kraju wielebni Tomasze Pendant, że Tom żyw jest w ciele taki, jakim był dnia owego w hotelu „Gwiazdy i Podwiązki" — zaręczam państwu, który go widziałem, *moi, qui vous parle*. To mi wystarcza. Potrzebuję człowieka; biorę go... a z najgłębszym szacunkiem dla jego kościelnych konfratrów, nie puszczę Tom'a z mego kałamarza, dopóki nam nie powie, co jemu uczyniła Anglia wszechmożna, iż nie jest, jako ci inni?

Przed samą szóstą, ukazał się w sali administrator hotelu i zapowiedział Dick'owi gotowy obiad. Przeprosił jednak, że bankiet musiano zastawić w mniejszym pokoju, z powodu reperacyi sali jadalnej; dodał też, iż z wielkim żalem zniewolony był oddać osobne miejsce owym pokoju jakiemuś dżentelmanowi z Londynu, który co dopiero przybył, chciał noc w hotelu przespać i zjeść obiad czemprędzej. Nic przeciwko temu nie miał Dick Trudger, ani ktobądź z gromady. Ubrano się więc, obmyto blizny i rany, St. John przepasał sobie niezmiernie spuchłe lewe oko, Claptrap wyprawił ostatni telegram (zbadawszy termometrem poprzednio temperaturę chwili w ciele Dżedżebidża) — i towarzystwo zeszło na dół z wielebnym Tom'em i z sir Tapleton'em Taptoe, idącymi pod ramię, w odwrocie.

Zasiedli wszyscy hałaśliwie, lecz w takim od razu porządku, jak gdyby ich sam lord szambelan dworu był usadził. Dick pre-

15-go kwietnia. Ze względu na sposobiącą się także w senacie opozycyę, sprawa organizacyi stronnictwa parlamentarnego nabiera poważnego znaczenia. W senacie roztrząsana będzie drażliwa dla gabinetu sprawa, mianowicie ustawa, znosząca fundacye religijne i dobroczynne. Cała prawica senatu wystąpić ma, jeżeli nie przeciw całej ustawie, to przeciw wielu jej postanowieniom. Ta równoczesność opozycyj dwóch instytucyj parlamentarnych jest okolicznością, która niepokoić może i tak silny gabinet, jakim jest obecnie ministerstwo p. Crispiego.

Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

W dniu 18 marca b. r., c. k. krajowa Rada zdrowia odbyła piąte posiedzenie, na którem następujące załatwiono sprawy:

1. Wydano opinię co do kandydatów ubiegających się o koncesyę na aptekę w Strusowie (powiat Trembowla).

2. Przedstawiono kandydata na opróżnioną posadę c. k. weterynarza powiatowego, względnie oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych.

3. Wydano przychylną opinię w sprawie rzeźni w Załościach.

4. Wydano opinię w sprawie sporządzania kompostu z padliny i z bydła w tym celu zabijanego.

5. Przedstawiono kandydatów na dwie opróżnione posady c. k. lekarzy powiatowych, względnie c. k. asystentów sanitarnych.

6. Wydano przychylną opinię w sprawie otworzyć się mającego domu zdrowia dla obłąkanych dr. Żuławskiego w Krakowie.

7. Wydano opinię w sprawie destylarni nafty w Sokolem (powiat Gorlice) zgodną z zapatrywaniami c. k. inspektora przemysłowego.

8. Oświadczono się nieprzychylnie w sprawie budynku przeznaczonego na lecznicę w Myślenicach.

9. Przedstawiono zapatrywania c. k. kraj. Rady zdrowia, w sprawie: komu i kiedy ma być poruczonem badanie wody, pod względem chemicznym i bakteryologicznym, przeznaczonej na wyrób wody sodowej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 kwietnia.

(*n*) Jak z Berlina, i to z kół najlepiej poinformowanych, zapewniają, przesilenie kanclerskie nie wpłynie zupełnie na dotychczasową politykę zewnętrzną Niemiec i stosunek ich do państw sprzymierzonych. I cesarz Wilhelm i nowomianowany kanclerz Caprivi, przy pierwszej sposobności za spotkaniem się z posłami Austryi i Włoch, dobitnie ich o niezmienionych celach swej polityki zapewnili. Pokojowe usposobienie cesarza Wilhelma, objawiło się również w przyjęciu nader serdecznem księcia Walii i w zadokumentowaniu w ten sposób przyjaznych a temże samem zgodnych z polityką trójprzymierza stosunków z Anglią. Dalej do pokojowych oznak zaliczyć należy zapowiedzianą już dziś stanowczo podróż cesarza Wilhelma na manewra rossyjskie w Carskiem Siole, równoczesną wielką jego uprzejmość dla reprezentantów Francyi, na zamkniętym codopiero kongresie w Berlinie, zapowiedź ulg paszportowych na granicy Alzacyi i Lotaryngii, wreszcie wydany pono z Berlina *mot d'ordre* do prasy niemieckiej, aby się z większą oględnością, bez niepotrzebnego drażnienia, wyrażała o Francyi.

Ta silna wola utrzymania pokoju, objawiająca się równocześnie w rozmaitych kierunkach i kształtach, jest oczywiście w pierwszym rzędzie spowodowaną zamiarem uregulowania kwestyi socyalnej, która znowu tylko w czasie pokojowym uregulowaną być może. Ale właśnie to wysunięcie kwestyi socyalnej na pierwszy plan tworzy *hic Rhodus* obecnej sytuacyi. W razie nieudania się owej zamierzonej reformy socyalnej — a Bóg widzi, że nie łatwo tę reformę przeprowadzić — jedynym ratunkiem położenia, jeżeli nie lekarstwem rany, będzie wojna. Ta ewentualność nikomu nie tajna i ztąd owe zaniepokojenie umysłów, przebijające się bądź co bądź w prasie europejskiej od ustąpienia księcia Bismarcka, który się dotknięciu socyalnej sprawy w zasadzie nie sprzeciwiał, ale wpływał lub chciał wpływać na zwolnienie tempa w odnośnej akcyi.

W prasie niemieckiej w ogólności zapanował w tej chwili zamęt, zdradzający wyraźnie wewnętrzną sytuacyę w Berlinie. Wiadomem było, jak potężny i wszechwładny wpływ wywierał książę Bismarck na prasę niemiecką. Dziś, po ustąpieniu jego, a wobec samodzielnej polityki cesarza straciła ta prasa dyrektywę, i bez busoli, zda się chwiać w ciemności, nie mogąc znaleść drogi, nie wiedząc, w którym pójść kierunku. Ten sam objaw konstatują osoby zamieszkałe w Berlinie, a dobrze obeznane ze stosunkami tamtejszemi w umysłach społeczeństwa. Książę Bismarck w czasie swych rządów zapowiadał często brutalnie i cynicznie, ale zawsze otwarcie i stanowczo program swój polityczny — a zapowiedzi te przybierały nawet w ostatnich czasach kształty konkretnych rozkazów. które Izba potulnie następnie uchwalała. Innej taktyki trzyma się cesarz Wilhelm. Programy swoje zakreśla on w bardzo szerokich zarysach, w obszernych ramach, które następnie pojedynczemi faktami zapełnia. Publiczność, nieprzygotowana, przyjmuje tylko dokonane fakta do wiadomości, i to ją, że tak powiemy, zbija z tropu. Do jakiego stopnia się w skutek tego sąd społeczeństwa obałamucił, świadczył o tem fakt, że po przebytem co dopiero przesileniu kanclerskiem i ministeryalnem, na liście kandydatów, zestawianych przez opinię publiczną, znajdowały się nazwiska Puttkamera obok nazwiska Huenego, słowem nazwiska, należące do najsprzeczniejszych stronnictw i odcieni.

W ogóle, jak wieści autentyczne z Berlina głoszą, upadek Bismarcka mniejsze tam na miejscu, aniżeli zagranicą wywołał wrażenie. Fakt wczorajszy zeskontowała opinia prędzej, aniżeli się spodziewać było można, a cała uwaga, zaciekawienie, interes zwróciły się odrazu do niewiadomego jutra.

Sprawy rossyjskie.

(Kwestya ochrony robotników w Rossyi. — Sprawy wojskowe.)

Jak wiadomo, Rossya nie brała udziału w konferencyi berlińskiej, zajmującej się polepszeniem losu robotników, nie odebrawszy zaproszenia. Niektóre dzienniki rossyjskie czynią z tego powodu zarzut rządowi niemieckiemu, że pominął Rossyę. Zarzut to niesłuszny, gdyż przed zwołaniem konferencyi zapytywano się poufnie wszystkie gabinety, czy zechcą brać udział w naradach berlińskich, a gdy z Petersburga nadeszła odpowiedź odmowna, nie było powodu do wysyłania oficyalnego zaproszenia. Pod naciskiem jednak tego, co zdziałano na konferencyi berlińskiej w interesie klasy roboczej, postanowił także rząd rossyjski coś uczynić dla ochrony robotników. Wyszukano więc dawniejsze projekty w tej sprawie, i wkrótce udzielono im mocy prawnej. Największe znaczenie posiada ustawa, regulująca pracę dzieci i młodocianych pracowników. Podług tej nowej ustawy, małoletni robotnicy mogą tylko wtedy być zatrudnieni w fabrykach, jeżeli pracują pod nadzorem rodziców, krewnych lub opiekunów, i jeżeli posiadają odpowiednie siły i zdrowie. Ustawa ta przecież ma tylko zastosowanie w takich zakładach, w których pracuje najmniej 16 robotników, Nie wielka ztąd wypłynie pomoc dla klasy pracującej, gdyż w Rossyi stosunkowo mało jest fabryk. W każdym jednak razie uczyniono przynajmniej początek. Obok tego zapowiedziano jeszcze dalsze ustawy, mające na celu określenie udziału kobiet i młodzieży w pracy przemysłowej.

Wiedeńska *Reichswehr* donosi, że Rossya odstąpiła ostatecznie od zamiaru wprowadzenia teraz broni repetyerowej i zdecydowała się pozostać przy małym kalibrze Berdana, z powiększeniem tylko spieszności nabijania. Straż pograniczna i stojące na granicach oddziały strzelców zostają znacznie powiększone tak, że w chwili wybuchu wojny siła 60 — 70 batalionów strzelców, 64 kompanij straży pogranicznej, czyli okrągło 70 tysięcy karabinów, 11 tysięcy szabel i 300 armat mogłyby być w bój wysłanych, jako straż przednia, której ewentualne zniesienie pozostałoby bez wpływu na dalsze wypadki wojenne, a której powodzenie mogłoby oddziałać nader szkodliwie na operacye przeciwnika.

Zaburzenia wśród studentów rossyjskich.

Z Petersburga donoszą do *Neue Freie Presse*, że wzburzenie pomiędzy studentami tamtejszymi trwa ciągle; uczniów wydziału medycznego, którzy chcieli gwałtem dostać się do gmachu zamkniętego, rozpędzono nahajkami. W uniwersytecie aresztowano 72 studentów. Najbardziej burzliwe manifestacye zaszły w instytucie technologicznym. Przez kilka dni odbywały się tam zgromadzenia młodzieży, a gdy stawały się coraz gwałtowniejsze, wkroczył oberpolicmajster miasta, generał Gresser. Policya obsadziła wszystkie wyjścia, tak, że nawet trotoary dla publiczności zamknięto. Przed głównem wejściem do gmachu stanął rząd krytych karetek, przeznaczonych do odwiezienia studentów. Generał Gresser udał się do gmachu i wezwał studentów, ażeby udali się za nim. Na to odpowiedzieli studenci, że na przód muszą pokrzepić się fizycznie. Dostarczono im tedy posiłków. Po śniadaniu, które odbyło się w podwórzu gmachu instytutu, odwieziono studentów, po dwóch w każdej karetce. Było ich około stu. Wieczorem wszyscy niezamieszkali w Petersburgu zostali odwiezieni na kolej i odesłani przymusowo do miejsca stałego pobytu.

W akademii leśnej odbywały się również zebrania studentów, wykłady nie doznały jednak przerwy.

Instytut agronomiczny w Moskwie, uchodzący za ognisko wszelakich zaburzeń, ma zostać zamknięty. Właściwym powodem niepokojów ma być program egzaminów, po świętach wielkanocnych rozpocząć się mających.

Najświeższe doniesienia pod datą 30 marca do *Polit. Corresp.* opiewają uspokajająco. Większość studentów miała według tych doniesień powrócić do normalnego trybu swych zatrudnień i jak dawniej regularnie słucha wykładów, część zaś nie pokazuje się wcale się w uniwersytecie, jakby z obawy pokusy do nowych zaburzeń. W ogóle zapanowało wśród młodzieży petersburskiej nieco spokojniejsze usposobienie. Zdaje się, że los kolegów z uniwersytetu w Moskwie, których setkami miano uwięzić, oddziałał na nich, a nadto rozważyli, że nie ma najmniejszego prawdopodobieństwa, ażeby żądania swoje, o których już wspominaliśmy, przeprowadzić mogli.

Ostatnie zebranie studentów instytutu technologicznego w Petersburgu, miało barwę zupełnie lojalną; rozpoczęto je odspiewaniem hymnu „Boże cara chrani", wykluczając tem już z góry wszelkie pozory, jakoby zgromadzenie miało tendencyę rewolucyjną.

Z Watykanu.

(Konsystorz. — Pielgrzymki. — Rozprawy w senacie nad ustawą o instytucyach dobroczynnych. — Sprawozdanie biskupa ks. Koppa).

Konsystorz papiezki, który miał się odbyć przed Wielkanocą, nastąpi podobno w ciągu kwietnia, i spowoduje, jak powiadają, znaczny ruch między prałatami, z których wielu zajmie wyższe lub odmienne urzędy.

Po Wielkiejnocy spodziewaną jest wielka pielgrzymka włoska. Przyjazd jej opóźnił się z powodu panującej influenzy. Po niej rozpocznie się szereg różnych zagranicznych pielgrzymek, między którerni francuskie i niemieckie będą najliczniejsze.

Oczekiwane niecierpliwie rozprawy nad ustawą o instytucyach dobroczynnych staną w senacie na porządku dziennym dopiero po Wielkiejnocy. Wnioski, które przedstawi komisya senatu, świadczą, że ona liczy się nieco więcej z potrzebą szanowania osobistej woli zapisodawców; mimo to wszakże, nawet gdyby proponowane zmiany były przez senat przyjęte, czego spodziewać się trudno, nowe prawo nie przestałoby być wrogiem Kościołowi.

Krążą wieści, jakoby w Watykanie przygotowywano do druku w tej sprawie broszurę, która ma się ukazać przed rozpoczęciem dyskusyi nad nową ustawą w senacie.

Do Watykanu nadeszło sprawozdanie księcia biskupa wrocławskiego, dr. Koppa, o międzynarodowej konferencyi berlińskiej. Referent ten wypowiada w gorących wyrarazach zadowolenie z powodu, iż konferencya wypowiedziała potrzebę współdziałania władzy duchownej w dziele ochrony robotników.

Szpieg niemiecki we Francyi.

O ukaranym 3 letniem więzieniem za szpiegostwo we Francyi, poruczniku Niemayerze, pisze paryski korespondent *Berliner Tagblatt*:

„Jeżeli można wierzyć pismom francuzkim, to porucznik Niemayer, który dawniej w armii niemieckiej służył jako porucznik 17 pułku piechoty, następnie zaś zmuszony został do podania się do dymisyi dla długów, by następnie wstąpić do oddziału szpiegów we Francyi, złożył obszerne zeznania o swej „działalności" przed sądem francuzkim w ciągu procesu, który toczył się przy zamkniętych drzwiach. Jak powiadają akta, był Niemayer, gdy go aresztowano, już na drugich wywiadach we Francyi. Z listu wysłanego doń z Berlina, z książeczki zapisowej i innej jeszcze książki, jakie przy aresztowaniu u niego znaleziono, wynika, że Niemayer, „zwiedził" w listopadzie i grudniu 1889 r. miasta Nancy, Luneville, Epinal, Remiremont i Saint Die, że miał ciągłe stosunki z biurem informacyjnem niemieckiego wielkiego sztabu generalnego i że z niego bezpośrednio odbierał rozkazy. Ostatni rozkaz, jaki otrzymał, opiewał, że ma zorganizować całą sieć szpiegów w fortecach północnej Francyi. Przy wykonaniu tego rozkazu miał skompromitować różne osoby. W tych dniach jeszcze aresztowano obywatela w Epinal, a u wielu odbyła policya rewizye. Niemayer, który pozował podczas przesłuchań na wielkiego patryotę niemieckiego, skazany został na 3 lata więzienia i 1000 franków kary pieniężnej. Gdy mu odczytano wyrok sądu, zawołał: „Niech żyje cesarz!" a gdy to kilku sędziów przyjęło z uśmiechem ironicznym, dodał: „Mówię naturalnie: mój cesarz!" Niemayer, który przytrzymany został na pierwszej stacyi linii kolejowej, prowadzącej z Thionville do Mezières w Audun le Roman, pełnił dawniej służbę wojskową w Myluzie i ożeniony jest z Francuzką, która ma krewnych w Nancy. Wyrok wydany na Niemayera jest piątym z rzędu, jakie wydano dotąd we Francyi na podstawie ustawy przeciwko szpiegostwu".

---

zydował i miał po prawej ręce Dżedżebidża, a po lewej — hr. Perthshire. Naprzeciw amfitryona siadł lord Ballycurragh, z Hornerem po prawej, z Bump'em po lewej stronie. Środek stołu obsadzili inni, począwszy od szlachetnego St. John'a, a skończywszy na Moss'ie.... którego, jako „wyrozumiałego na etykietę chrześcian" — powiedział Tom — ulokowano poniżej pokornego i cichuteńkiego Suiff'a.

Nikt nie zważał na wiekowego jegomości, siedzącego w półcieniu jedynej świecy, zakrytej osłonką, przy oddalonym po za krzesłem Dicka, stoliku. Karminowa barwa osłonki drgała chwiejnem światłem na białej kamizelce „dżentelmana z Londynu," kamizelce pompatycznych rozmiarów, ozdobionej złotym łańcuchem zegarka i takimże binoklem. Twarz jegomości pozostawała w bezpiecznem *chiar'oscuro*, zupełnie zresztą obojętnem, w owym kącie, dla biesiadników. Czekał on cierpliwie na swój obiad; z sześciu garsonów uwijających się dokoła głównego stołu, ani jeden nie dbał o samotnika; bankiet kompanii, zamówiony przed tygodniem, zaprzątał całą najtroskliwszą uwagę służby. Jeżeli londyński przybysz, zdobywszy się na odwagę, zastukał nożem o talerz, dopraszając się w ten sposób pamięci garsonów — pierwszy lepszy z nich, lub i dwóch razem rzekło: *yes sir!* choć ich dżentelman obchodził tyle, co odrzucona w kosz serweta. Zrezygnowany więc jegomość i bezczynny przypatrywał się biesiadnikom i przysłuchiwał ich rozmowie, szczególnie zajęty amfitryonem, choć twarzy jego widzieć nie mógł. Raz nawet powstał z krzesła i z wyższego punktu obserwacyi śledził, zdumiony, ciekawą ceremonię, jaką odbył jeden z gości przy nakryciu prezydującego. Tenże, Dick, nie dotknął żadnej potrawy, ani żadnego kieliszka, dopóki *maître d' hôtel* nie postawił na kredensie treści obiadu — pieczeni ogromnej, *roastbeef'a* soczystego. Wtedy Percy Holdout, Esq. rozkazał przynieść sobie ważki, złożył na jednej z nich ćwiartkę czystego papieru, postawił przed Dick'iem i, sam odkrawywając pewne specyalne szmaty podpieczonego mięsa — układał je na ważce. Dick przypatrywał się operacyi bacznie i.... łakomie.

— Półtrzecia funta! — zawołał dżentelman trener i zsunął ćwiartkę papieru z pieczenią na talerz wychowańca.

— *Damm it!* — krzyknął tenże — Holdout, zgłupiałeś chyba! Po takiej robocie.... i kiedy tu wszyscy pożerają tyle rzeczy, jabym miał mieć tylko półtrzecia funta? Dalej! zetnijże mi jeszcze choć ze dwa kawały!

— Nie dam! — odparł trener i powierzył pieczyste garsonom. — Masz dosyć i więcej nie dostaniesz!

— Panie Jinks! — rzekł Dick, lamentując i zwracając się do kolosa — co pan na to? czy to rzecz słuszna?

— Jak dawno w tresurze? — spytał Dżedżebidże.

— Od półtora roku!

Dżentelman z Londynu wzniósł ręce w osłupieniu, czy z litości — kolos zaś wyraził przekonanie, że półtrzecia funta po 18 miesiącach tresury nie zaszkodzi.... dwa razy dziennie. Jim Bump, Horner i Dryhip przytwierdzili; ponieważ zaś Dick od 10tej owego rana zjadł był tylko dwa funty, więc trener-krajczy zgodził się „na ten raz jedyny" dodać pół funta do porcyi. Obok tego, miasto jarzyn lub chleba, dostała się prezydującemu atlecie pełna szklanka klaretu, czyli bordeaux, i jeden uczciwy kielich łagodnego szampitra (Sillery suche, 1881). Nie dziw przeto, iż Dick biedny wzdychał do epoki życia, w której — jak Bump i Jinks — będzie mógł sobie żyć swobodniej, a „zakonne reguły" (jak się wyrażał) obserwować tylko na miesiąc jeden przed każdem ważnem spotkaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niedzielna, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, udzielił z fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach c. k. władz politycznych, Tekli z Firlejów Figutowej, wdowie po dozorcy wiklin i wałów, zapomogi w kwocie 15 zł.

— **C. k. Namiestnictwo** na przedstawienie galic. superintendenta wyznania augsburskiego i helweckiego w Gelsendorf, nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. Krystyana i Teresy Seidlerów, w kwocie rocznych 90 zł. w. a. Zygmuntowi Ursini'emu, uczniowi III. klasy szkoły ewangelickiej we Lwowie, ubogiemu sierocie po mieszczaninie lwowskim.

— **Konkurs** na posadę prowizorycznego adjunkta budownictwa w państwowej służbie budowniczej, rozpisuje z terminem do 30 kwietnia b. r., prezydyum namiestnictwa w Lincu.

— **W jutrzejszej uroczystości rezurekcyjnej**, która się odbędzie w kościele Archikateralnym o godzinie 6 wieczór, wezmą udział trzy bataliony piesze, a mianowicie: jeden batalion pułku ks. Nassau nr. 15 z kapelą i sztandarem, oraz po jednym batalionie z pułków nr. 30 i 95 pod komendą pułkownika Ludwika Wienera. Defilada wojsk odbędzie się przed gmachem c. k. Namiestnictwa.

— **Wielkotygodniowe obrzędy** kościelne w katedrze obrzędku łać. we Lwowie odbywają się jak co roku w zwykłym porządku, a dopełnia ich przeważnie ks. arcybiskup Morawski osobiście. Wczoraj zrana odbyła się ceremonia umywania nóg, której dokonał ks. arcybiskup. Dzisiaj popołudniu zostanie odprawioną „Ciemna Jutrznia"; zaś jutro z rana o godz. 8 uroczystość święcenia ognia i wody, poczem nastąpi solenna msza św., którą odprawić ma ks. kanonik Turzański.

— **Sprostowanie**. W mowie JE. pana Marszałka krajowego, Jana hr. Tarnowskiego, wygłoszonej na pogrzebie ś. p. księżnej marszałkowej Sapieżyny, a którą wczoraj podaliśmy, zaszły pomyłki druku, które niniejszem prostujemy:

W ustępie: „Wicki już dzielą nas" i t. d. powinno być: „Kto zliczy niewiasty, którym święta Jadwiga była wzorem", a nie ś. p. Jadwiga; w wierszu następnym: „Kto policzy wszystkie ich zasługi", a nie jak wydrukowano: wszystkich zasługi. Wreszcie przed cytowanym wierszem Mickiewicza: „Klęknij przed Matki bolesnej obrazem", powinno być: słowa poety, albo „słowa wieszcza", zamiast „słowa wieszcze", bo one właśnie odnoszą się do teraźniejszości, nie do przyszłości.

— **Siostry Opatrzności** składają państwu Kielanowskim z Kozłowa najszczersze podziękowanie za nadesłaną dla Zakładu Św. Teresy kwotę 50 zł. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Księżnej Marszałkowej Sapieżyny. Bóg zapłać za ten dar szczodry, który oby stał się przykładem dla innych, w jaki sposób należy czcić pamięć zmarłych, czyniąc dobrze cierpiącej ludzkości.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicyatywą dyrektora ruchu radcy Sladkowskiego urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Cholewicz (Nieczytelny, Rzeszów), Ciuruś, Szydłowski, Mechel, S. Zachara, Kilimek, Laszczyk, Praus, Janiszewski, Jakubowski, Janik, Kukiełka, Jowa, Bodzioch, Pabian, Cyz, Kura, Kutrzeba, J. Pawlik, Gradziński, S. Gieroń, Mirek, Karpiński, Pinkiewicz, Wielkopolski, Münzger, Kraus, Barteld, Gnida, Hupenthal, Hałatek, Jellonek, Gilnreiner, K. Jagielski Stepan, Jurysik po 40 ct.; Czernecki 37 ct.; Sławek, Rubacha, Wojas, Nosek, Multan, Swiercz, Dąbrowa, Żurek, Kołodziej, Piwowarczyk, Wojcik, J. Gieroń, W. Gieroń, Adamus, Pater, Kendra, Dyddała, Lenard, Wrona, Habałowski, Dubiel, Wiss, Gall, Eichelberger, Ocelik, Fischer, Pikulski, Neiss, Sobota, Bochenek, Cieczkiewicz, Hołowiecki, Babisz, Bigas, Bamborowicz, Dzierwa, Mita, Myck, Paśko, Birkowski, Konkiewicz, Batycki, Bajda, Jaglarz, Jagła, Kotlarz, Wojewoda, Kurpielski, Sieroń, Szpada, Popek, Trąbka, Libera, Kochański, Kowalski, Rajman, Chmielewski, Keller, S. Kowalski, Malinowski, Nowara, Piechura, Ryś, J. Strzałka, Tatarczyk, Zieliński, Kotlarz, Szeląg, Kądziołka, J. Pelz, Stysz, Trojan, Iwulski, A. Sokołowski,, Stęchły, Kinda, Kuczeryna, Jaciuk, Reiche, J. Bartosz, Małczyk, Czorny, Boroń, Jajczyk, Kurek, A. Pluskwa, Radziszewski po 30 ct.; Mikrut, Strutyński, Procyszyn, Kohn, Sledziowski, Seńko, Surdyk, Leżuch, Mędrzycki, Wołowicz, Swiba, Bednarczyk, Cweczek, Schwarz po 25 ct.; Tomczyk 24 ct.; L. Wątrobski 21 ct.; Klus, Skurer, Dylong, Kalicki, Wojtoń, Zachara, Kłuś, A. Kotfis, Gałek, Rydz, Pałka, A. Trzaska, F. Trzaska, Bałaziński, Łukiewicz, Knauer, Rembisz, Kettner, Zabłocki, Lis, Sorówka, Koncki, Zborowski, Florkowski, Kucharski, Dembowski, Mikusiński, Kubalski, Ciszewski, Kubalo, Sulaban, Kwaśnicki, Marecki, Fiałkowski, Gościński, Galczewski, Sosnowski, Witek, Gerlach, Wojtarski, D. Kulibaba, J. Kulibaba, Stasiów, Pachman, Pawlak, Grypa, Kuresz, Samiecki, Majba, Procyszyn, Kumik, Grech, Łoziński, Lorek, Sirak, Dwornik, Skowronek, Sozurko, Szczuciniuk, Wołoszyn, Mikoś, Pajtasz, Bajdasz, Bury, Bednarz, Olbert, J. Dornik,, Krul, Truchan, Kędzierski, Polny, Ledwuś, T. Dwornik, Rak, Mrozowicz, W. Płoszaj, J. Płoszaj, Gałęza, Passaj, Hałas, S. Kontek, A. Kontek, Binder, Domaradzki, Marszałek, Face, Pawlik, Korpal, Panicki, Nakoneczny, Sroka, Geissler, Kitela, Hryńkiewicz, Napora, Podgórny, Kamiński, Handziak, Damio, Ustrzycki, Malicki, Baran, Zaręba, Chomiak, Gruszecki, Huber, Kalvas, Nawierski, Scheerbaum, H. Pollak, Doening, Rottermund, Palczak, Zegartowski, Ciechanowski, Krzysiak, Bernas, Mistal, Jurkiewicz, Weissenfeld, Zawicki Chudzik, Fąfara, Isaków, Łyżwiński, Pantak, Szewczyk, Słuszniak, Sołtys, Trexler, Wojcik, Warchał, Dernek, Serwoński, Pawłowski, Kuliszkiewicz, Witkowski, Wart, Gawroń, M. Sokołowicz, Sikora, Tylko, Stecko, Lupa, Piłek, Nastalski, Kurtycz, Wojakowski, F. Kowalski, Andreas, Wiszniewski, Czaplak, Kosior, Łątka, Czapla, Czaszka, Klusek, Rudnik, Michałek, Dziennicki, Rudzin, Bodnar, Książek, M. Bartosz, Heil, Pacura, P. Bartosz, Świątek, Hachaj, Ivalosek, Bełdowicz, Gnida, Hasicek, Klus, J. Pluskwa, Bałko, Podgórski, Huryń, Jerzabek po 20 ct.; drobne wydatki wynoszą 33 zł. 31 ct.; razem 281 zł. 64 ct. Ogólna suma złożona do prezydyum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 2.157 zł. 81 ct. (C. d. n.)

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) M. Szpular 20 ct., ze składki w cerkwi św. Parascewii podczas nabożeństwa 8 zł. 14 ct., urzędnicy generalnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika w Wiedniu 272 zł., urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika 153 zł. 77 ct., Deryng Wład. 1 zł., N. N., N. N., br. Leszczyński po 1 zł., Sadowski, Orliczyński, dr. A. Wiktor, Maranowski, St. Ramult, Jadowski, Ławrowski, X. Y. dr. Skałkowski, Obertyński, Czesm., N. N., Goldberg, Grzybowski po 1 zł., Walichowski 2 zł., G. 65 ct., Zieliński 2 zł., dr. Marceli Łęgawski 5 zł., Edward Marynowski 10 zł., Teodor Bordolo adjunkt sądowy w Kulikowie 2 zł., Generalna agencya Towarzystwa ubezpieczeń dla Galicyi i Bukowiny „Austryacki Feniks" 50 zł., p. Lilia Opolska z Monasterza 5 zł., dr. Feliks Gryziecki 10 zł., p. St. S. 3 zł., dr. Józef Orłowski z Przemyśla 5 zł., dr. Keller D. z Przemyśla 2 zł., dr. M. Biber z Przemyśla 5 zł., W. Weirich z Przemyśla 2 zł., M. Koropas z Przemyśla 60 ct., S. Dzierzak 1 zł., G. Pleśniak 50 ct., K. Bryduna 50 ct., M. Włoczański 40 ct., J. Tymczak 25 ct., J. Tylutki 20 ct., W. Pas 10 ct., Anna Schlegiel 1 zł., E. Romanowa 50 ct., K. Kulaszkowa 50 ct., M. Tymczakowa 25 ct., M. Fronczakówna 30 ct., R. Tacyniakowa 25 ct., A. Duchniakówna 25 ct., F. Miksiewiczowa 20 ct., A. Porębska 20 ct., (wszyscy z Przemyśla); członkowie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Sanoku 20 zł., zamiast wieńca dla ś. p. dr. J. Rodeka; Michał Pyszyński 5 zł., Juliusz Starkel 5 zł., nauczyciele szkoły w zakładzie drohowyzkim 5 zł., Platon Kostecki 1 zł., Zygmunt Fryling 1 zł., Stan. Rossowski 1 zł., Rodacy z Ickan przez A. Turl 15 zł., ks. metropolita Sembratowich 50 zł., ks. Adolf Wasilewski 8 zł., Administracya *Czasu* w Krakowie ze składek 67 zł. 70 ct., gmina m. Żnigród 10 zł., Agnieszka Tompeteur 1 zł., Adolf Gukler 50 ct. Eleonora i Antoni Majbaumowie, Jan Wojtowski, Ewel. Mejbaum. Bogumiła Wilkoszowa, Stanisław Niedźwiedzki, Julia Rożnowska po 1 zł., Wanda Wolańska 20 ct., ks. Ignacy Pogonowski 2 zł. (C. d. n.)

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** ogłasza: Z dniem 25 marca 1890 r. zaprzestaje się wydawać marki wartościowe dla ruchu osobowego; w taryfie zaś przewidziane zeszyty dodatkowe będą właścicielom głównych zeszytów i nadal aż do odwołania wydawane.

— **Stypendyum**. Ks. Michał Burzański, c. k. profesor i katecheta rz. kat. w c. k. gimnazyum w Złoczowie, nadał stypendyum na podstawie przysługującego mu prawa o rocznych stu ośmdziesięciu (180) zł. w. a. Bronisławowi Adamowi dw. im. Machnowskiemu, uczniowi klasy VI c. k. gimnazyum złoczowskiego.

— **Z Towarzystwa Kółek rolniczych**. Do Towarzystwa przystąpili jako członkowie wspierający: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni i Najprzew. ks. arcybiskup Seweryn Morawski; nadto p. Stanisław Feintuch z Krakowa i p. Komarnicki, właściciel dobr Uroża.

— **Z Koła literackiego**. Swięcone w Kole literacko-artystycznem odbędzie się w niedzielę wielkanocną o godzinie 10 przed południem.

— **Wspólne Święcone** w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda", odbędzie się w przewodnią niedzielę, dnia 13 kwietnia b. r. o godzinie 11 rano. Wydział zaprasza członków honorowych i zwyczajnych na to Święcone.

— **Z „Sokoła"**. Prezes zaprasza wszystkich członków na wspólne Święcone, które się odbędzie w sobotę, dnia 5 kwietnia b. r., o godzinie pół do 8 wieczorem w górnej sali.

— **Napad rozbójniczy**. Ubiegłej nocy o godzinie 2, napotkał żołnierz policyjny Dmytrejczuk, na ulicy Ossolińskich indywiduum podejrzane, bez obuwia i czapki, które na widok policyanta, poczęło uciekać ku ulicy Kopernika. Stójkowy, ścigając go aż na górę Cytadelną, stracił go tam chwilowo z oczu, wnet jednak spostrzegł go ukrywającego się w krzewach. Nieznajomy znowu począł uciekać i rzucił się przed ścigającym go stójkowym do stawu Pełczyńskiego. Przepłynąwszy już do połowy stawu i spostrzegłszy, że policyant mu drogę zachodzi, dał się wreszcie nakłonić do tego, że wypłynął do brzegu i zdał się na łaskę i niełaskę. Po sprowadzeniu nieznajomego do biura inspekcyi Policyi, okazało się, że usiłował on u swej służbodawczyni, p. Berty Jampoler, żony właściciela dóbr, pod l. 1, przy ulicy Kraszewskiego mieszkającej, popełnić zbrodnię rabunku, a to w następujący sposób:

Przed godziną 2 w nocy przebudziła się p. Jampoler skutkiem poruszenia klamki u drzwi jej sypialnego pokoju, który przypadkowo na noc zamknęła, gdyż mąż jej wyjechał na kilka dni na wieś. Gdy poruszono drugi raz klamką, oznajmił z za drzwi lokaj, Jan Pączak, że woźny przyniósł telegram. Pani Jampoler uchyliła drzwi i zażądała, by woźny z telegramem wszedł do jej pokoju, lokaj odparł na to, że woźny czeka w sieniach. Kiedy więc pani J. chciała się tam udać, Pączak chwycił ją z tyłu obiema rękami za szyję i począł dusić, silniejsza jednak od napastnika pani J., wyrwała mu się i wybiegła na ganek, wołając o pomoc.

Nim nadbiegła służąca i inni domownicy, rabuś zdołał ujść, skoczywszy z balkonu 1go piętra, z wysokości 6 do 7 metrów, na ulicę Słowackiego, poczem go niebawem napotkał stójkowy. Odnośne dochodzenia dowodzą, że Pączak, pochodzący z Zagórza, powiatu rohatyńskiego, liczący lat 33, pozostawał już dwa razy za zbrodnię kradzieży w śledztwie tutejszego sądu krajowego karnego, i że ukartował swój zamiar zbrodniczy z góry, pootwierawszy sobie wczoraj zamki od wejścia do pomieszkania. W pierwszej chwili oddano rabusia do głównego szpitala, lecz policya zażądała go napowrót, w celu odstawienia go do sądu kraj. karnego.

— **Podrzucone dziecko**. Sąd karny krajowy ogłasza: W dniu 21 grudnia z. r. o godzinie $9^1/_2$ wieczorem, znaleziono w rowku w pobliżu chodnika naprzeciw budynku szkoły ludowej, prowadzącego do głównego dworca we Lwowie, dziecię płci żeńskiej do trzech miesięcy liczące, zawinięte w poduszeczkę z kolorową poszewką, w białe i czerwone paski, z nasypką takąż samą, chustką do nosa z czerwonym brzegiem. Podejrzaną o porzucenie tego dziecka jest nieznajoma kobieta, lat 25 do 28 liczyć mogąca, wzrostu średniego, ściągłej, bladej, wynędzniałej twarzy, o ciemnych włosach, z długą spadającą grzywką, ubrana w czarną lub bronzową spodnicę, krótki kaftanik sukienny, z czerwoną chusteczką na głowie, którą to nieznajomą widziano przedtem z dzieckiem owem w pobliżu miejsca, gdzie takowe później znaleziono. W razie napotkania osoby podejrzanej, należy o odnośnych spostrzeżeniach donieść c. k. sądowi krajowemu karnemu we Lwowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 4 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 4 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły słaby (1·3), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne 72 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +1·7°C, najwyższa +7·4°C dziś o godzinie 12, najniższa —1·4°C w nocy.

Wczoraj do godziny pół do 2 prószył śnieg nieznaczny; dziś rano była mgła i szron.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 770 do 765 mm. w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 4, do godziny 12 w południe dnia 5 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +5·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 prc.; opadu nie będzie. Doba będzie przeważnie pogodna, nad ranem mglista.

— **Gródek**, 3 kwietnia W dniu wczorajszym pożegnaliśmy c. k. auskultanta sądowego p. Franciszka Szelińskiego, który zamianowany został adjunktem dla sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej. P. Szeliński, jako urzędnik i jako prywatny człowiek miał tu ogólną sympatyę, zjednawszy sobie wszystkich bez różnicy swem taktownem postępowaniem i ujmującą serdecznością i otwartością. Sąd tutejszy traci w nim pracowitego i sumiennego urzędnika, a inteligencya tutejsza, dając wyraz żalu i sympatyi, odprowadziła w dość licznem towarzystwie odjeżdżającego na dworzec kolejowy, gdzie serdecznie go pożegnawszy, życzono mu zarazem najlepszego powodzenia na nowej posadzie.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** otrzymali stopnie doktorów prawa pp. Stan. Biberstein Starowiejski z Krakowa i hr. Henryk Krasiński z Rejmentarzówki na Ukrainie; stopień doktora filozofii p. Stanisław Kozłowski z Końskiego, w Królestwie Polskiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Józef Tegischer, fabrykant kapeluszy. w 46 roku życia.

W Warszawie, Adam Władysław Piotrowski, literat, autor dramatu „Mnich, książę na Kujawach", oraz kilku nowel, przeżywszy lat 37.

W Wilnie, zmarł bezpotomnie w 84 roku życia Witołd Krzanowski, właściciel znacznych posiadłości na Litwie. Jedyny brat jego, Jakób, wyemigrował po nieszczęśliwym roku 1831 z Litwy, wraz z rodziną i odtąd zaginęły ślady o miejscu pobytu jego potomków.

W Awinionie, hr. Armand de Portmartin, wybitny pisarz francuski, licząc lat 79.

— **Od piorunu** poniósł śmierć d. 27go marca b. r., włościanin, Jedrzej Bajor z Kamionki, w powiecie ropczyckim, zaskoczony w polu gwałtowną burzą. Wcześnie w tym roku rozpoczyna się tym faktem kronika wypadków elementarnych.

— **Poszukiwani spadkobiercy**. Obrońca prawny w Królestwie Polskiem, p. Maksymilian Perkowski, donosi o następujących spadkach wakujących: po ks. Ignacym Maickim, proboszczu w Lubochenku, zmarłym dnia 20go sierpnia 1867 r,; po Aleksandrze Niefiedjejewie, zmarłym 5 lutego 1884 r.; po Władysławie Kozieradzkim, dentyście, zmarłym 20 grudnia 1884 r.; po Nikiforze Szymańskim, zmarłym 24 grudnia 1886 i po Stanisławie Konarzewskim, zmarłym w r. 1883. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców, rzeczone sukcesye po upływie 6 miesięcy, przejdą na własność skarbu państwa.

— **Usypiające cygaro**. Przed kilku dniami jechał z Petersburga do Warszawy komisant domu „Jean Marie Farina", udając się z powrotem do Kolonii, p. Villiers. W drodze poznał młodzieńca, który po zaznajomieniu się z cudzoziemcem, poczęstował go cygarem. Pan V. przyjął poczęstunek i — usnął; obudziwszy się dopiero nad ranem, spostrzegł brak zamszowego woreczka, umieszczonego pod kamizelką na piersiach, zawierającego 750 rubli. O odszukaniu właściciela usypiającego cygara, mowy być nie mogło, pan V. więc, przyjechawszy do Warszawy, pożyczył pieniędzy na dalszą podróż.

— **O strasznym wypadku** donoszą z Gołubia, w Prusiech zachodnich. We wsi Wole ożenił się wkrótce po Nowym Roku najstarszy syn chałupnika Sobocińskiego z bardzo ładną dziewczyną ze stanu robotniczego. Młode małżeństwo żyło wzorowo, nie słyszano nigdy, aby się kłóciło lub sprzeczało. Pewnej nocy usłyszeli sąsiedzi w mieszkaniu Sobocińskich niezwykły hałas, gdy jednak wkrótce się uciszyło, zasnęli. Po drugi raz obudził ich głośny krzyk, poczem znów cisza nastąpiła. Sądząc, że młode małżeństwo żarty wyprawia, nie troszczyli się więcej o to. Następnego dnia mieszkanie było jeszcze około południa zamknięte, a ponieważ na pukanie nikt się nie odezwał, wysadzono drzwi. Tu przedstawił się straszny widok. Sobociński leżał na podłodze zbryzgany krwią, z pianą w ustach, obok nieżywej żony; pościel była podarta i skrzepłą krwią poplamiona; biedna kobieta miała nos i uszy odgryzione, palce pokąsane, a pierś poszarpaną Sądzono początkowo, że Sobociński spełnił to w napadzie obłąkania, tymczasem śledztwo stwierdziło, że go przed niedawnym czasem pokąsał pies wściekły, i że owej nieszczęsnej nocy dostał wodowstrętu. Po ogromnych wysileniach udało się ubezwładnić nieszczęśliwego, który wkrótce potem umarł.

— **W ojczyźnie influenzy**. Płaskowzgórze Pamiry, które narody wschodnie nazywają „dachem świata", jest jednym z ważniejszych punktów na kuli ziemskiej. Ztąd to wyruszyły ludy na swe wędrówki, ztąd rozchodzą się dziś epidemie. Śnieg spadł obficie na „dach świata„ w zimie 1889 r. Następnie przyszła wiosna dżdżysta; cały chanat bucharski zmienił się w jedno trzęsawisko. Piwnice wszystkich nowowybudowanych stacyi kolejowych były zalane, cała linia pokryta zielonawemi kałużami. Wielki kanał Karakulski nie wysechł jeszcze w czerwcu u ujścia Sarafu, co w rocznikach krajowych jest rzeczą niebywałą. Na szerzenie się epidemii wpłynęły mrozy, przeciwko którym mieszkania krajowców nie były zaopatrzone, gdyż zima w tym klimacie bywa łagodną. Krajowcy musieli użyć na opał, bardzo drogi w stepach Azyi środkowej, większą część pieniędzy, idących zazwyczaj na zakupno

prowizyj. Na wiosnę byli już wycieńczeni głodem a post Rhamadanu był im uciążliwszym i szkodliwszym dla zdrowia, niż zazwyczaj. Najsilniejszej budowy ludzie doświadczali nudności i wymiotów, gdy po całodziennym poście, przepisanym przez Koran, spożyli kawałek mięsa. Niehygieniczne warunki przyczyniły się także do wzrostu epidemii. Wiadomo, że na Wschodzie mało się troszczą o zdrowotność. Samo miasto Buchara jest jakby rozsadnikiem zarazy. Na zbyt szczupłej przestrzeni ciśnie się około stu tysięcy mieszkańców, ulice wąskie i ciemne; przesuwa się po nich nieustannie ludność wędrowna, ciągnąc za sobą stada koni, wielbłądów, mułów, osłów i owiec; miasto otoczone wysokiemi murami — jednem słowem, wszelkie najkorzystniejsze dla epidemii warunki. Dodajmy do tego wyziewy z fabryk. W chanacie turkiestańskim handel nie ucierpiał jeszcze od konkurencyi europejskiej. Przemysł miejscowy znajduje się w stanie kwitnącym. Lecz garbarnie, przędzalnie, farbiarnie wyrzucają na ulice niezdatne im pozostałości i odpadki. To też, gdy do stałych, wysoce niehygienicznych, warunków przyłączyły się wyjątkowe, zaraza poczęła się szerzyć w sposób przerażający. Ulegały jej całe dzielnice miasta. Cała służba rossyjskiego poselstwa zapadła w jednym dniu, tak, iż nie było komu sporządzić obiadu. Od 15 maja do 15 sierpnia połowa mieszkańców miasta Buchary przebyła influenzę. Liczba zmarłych wynosiła od 5 do 7 tysięcy. Pierwszemi ofiarami epidemii byli Europejczycy: urzędnicy kolojowi, żołnierze, oficerowie, urzędnicy, zachorowali wpierw niż krajowcy. Łatwo pojąć, iż kolonia rossyjska, ucierpiawszy tyle, zapragnęła odzyskać zdrowie w ojczyźnie. Podróżni ci przenieśli z sobą zarazę na całe terytoryum państwa. Epidemia, która grasowała w sierpniu w Bucharze, w październiku pojawiła się w Petersburgu, w listopadzie w Moskwie, Mitawie, Kałudze, Helsingforsie; w grudniu przebyła granicę i dosięgła Berlina, Paryża, Wiednia, Rzymu, Kopenhagi i t. d. Syberya nie została także oszczędzoną; zamiast drogą żelazną, influenza przeniosła się tu karawanami i doszła aż do Omska.

— **Szczegóły katastrofy**, jakiej ofiarą padła w nocy na 28 marca dolina rzeki Ohio, są przerażające. Cyklon i powódź zniszczyły miasto Louisville, gdzie ratusz runął podczas balu. Straty w ludziach są większe, niż doniosła depesza. Obliczają je przeszło na 1000 osób. Setki domów leżą w gruzach. Całe pociągi kolejowe wraz z pasażerami wrzucone do Ohio. Grad i śnieg naprzemian potęgują grozę katastrofy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Monografia o mieszczaństwie lwowskiem. Pod tytułem „Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku“ wydał świeżo p. Władysław Łoziński książkę, która do najznakomitszych dzieł w naszej literaturze należeć będzie. Jest ona dalszym ciągiem tomu pierwszego p. n. „Złotnictwo lwowskie“, a obejmuje przedmiot daleko rozleglejszy i dla szerokich kół przystępniejszy. O książce tej, będącej rodzajem historyi kultury w Polsce, obszerniej pomówimy, na dzisiaj z radością notujemy jej pojawienie się, zalecając ją gorąco czytelnikom.

-β- **Wydawnictwa Macierzy Polskiej.** W szeregu wydawnictw tej ze wszechmiar pożytecznej i godnej jak najżywszego poparcia instytucyi, wyszła świeżo z druku 48 z rzędu książeczka, ozdobiona dwoma rysunkami mistrzowskiego ołówka Kossaka, której tytuł opiewa: „O Kościuszce“, przez Czesława Pieniążka, i „O Bitwie Racławickiej“, przez Teofila Lenartowicza. Pieśń o Bitwie Racławickiej jest niewątpliwie jednym z najlepszych, a po „Pieśni o ziemi naszej“ Pola, bodaj czy nie najpopularniejszych utworów mazowieckiego lirnika i dobrze zrobiła „Macierz“, że w nowem a pięknem wydaniu odświeżyła go w pamięci ogółu. Rzecz o Kościuszce, skreślona jest barwnem piórem, czyta się z zajęciem i zupełnie dostraja się do poziomu arcydzieła Lenartowicza. Cena tej książeczki, zawierającej 6 arkuszy bitego druku, jest niepraktykowanie niska, gdyż za egzemplarz broszurowany wynosi 10 ct., a za ujęty w piękną, płócienną oprawę 20 ct. od egzemplarza.

O Siemiradzkim piszą z Rzymu:
Wracam z ulicy Gaeta nr. 1, z pracowni Henryka Siemiradzkiego, gdzie mistrz dwa nowe obrazy przed wysłaniem ich na miejsce przeznaczenia życzliwym i przyjaciołom oglądać pozwala.

Pierwszy z nich „Wiosna“, jest plafonem alegorycznym, wykonanym dla jednego z petersburskich wielbicieli naszego artysty. „Wiosna“, wymiarami 5×4 metry, nacechowana jest nieporównanym wdziękiem i smakiem, którémi zawsze odznacza się pędzel Semiradzkiego, ilekroć może popuścić wodze wrodzonej mu poezyi.

Na tle lazurowem, przepojonem lekką mgłą niebieskawą, ukazuje się wiosna w postaci wdzięcznego dziewczęcia, wspartego na dwu bocianach. Towarzyszy jej Flora, otoczona amorkami. Zefir, rozkuwający wody z pęt lodowych, tworzy grupę osobną. Wiosna, w różowo-złocistą zasłonę spowita, trzyma w ręku gałązkę kwieciem pokrytą, a dokoła krążą barwne motyle. Dwie główne postacie, Wiosna i Flora amorki, promieniejące weselem, kąpiące się w powodzi światła, motyle — wszystko to pełne ruchu i życia.

Niepodobna wyrazić piórem, jak pięknie pomyślanem i wykonanem jest przebudzenie się przyrody. Świetny rysunek, niesłychanie wdzięczny i efektowny układ grup, przepyszna świeżość kolorytu wreszcie, składają się na całość wspaniałą i harmonijną.

Drugi obraz zatytułowany „Wijatyk“, daje nam możność podziwiania krajobrazu, jaki tylko Siemiradzki malować umie. Wystawcie sobie przepiękny wieczór letni w Kampanii rzymskiej. Łagodny zmrok zapada nad okolicą i tylko wzgórza drugoplanowe kąpią się jeszcze w różanem świetle zachodu. Z małego klasztornego kościółka wychodzi kapłan staruszek, niosąc wijatyk do chorego. Czterech chłopców z zapalonemi gromnicami poprzedza kapłana i trzy smutne postacie niewieście. Przy murku, okalającym drogę, na wzniesieniu, widnieje biały posąg Bogarodzicy z Dzieciątkiem na ręku; u stóp posągu blada lampka płonie. Na zakręcie drogi klęczy kobieta w kornej postawie, pochylona na widok Sakramentu.

„Wijatyk“ jest malowany z niezrównaną maestryą kolorystryczną. Zdaje się, iż artysta umyślnie tworzył sobie trudności, aby je następnie pokonać zwycięzko. Szarzenie półmroku, ostatnie blaski słońca na wzgórzach, chwiejące się płomyki gromnic i lampki na tle szarej godziny — wszystko to żyje i prawdą zdumiewa.

Mistrz tymczasem nowe płótno na sztalugach zawiesza i do nowej zabiera się pracy.

Jan Gall wydał świeżo w Lipsku u Leuckarta dalszy szereg pieśni Moniuszki opracowanych na chór męski. Nr. 6—12 zbiorku stanowią „Dumka“, Tryolet“, dwa „Krakowiaki“, „Pieśń wieczorna“, „Pieśń żeglarzy“ i „Spiewak w obcej stronie“. Pierwsze pieśni Moniuszki w opracowaniu i tłumaczeniu Galla, wydane zeszłego roku, doznały w Niemczech tak niezwykłego powodzenia, iż weszły już dzisiaj w stały repertuar tamtejszych „Gesangvereinów“ i „Liedertaflów“. Zwłaszcza „Kozak“ i „Wędrowna ptaszyna“ spiewane są ciągle i oklaskiwane zapamiętale. Opracowanie nowej seryi odznacza się tą samą co i dawniejsze starannością w harmonizacyi, zręcznością w prowadzeniu głosów i dokładnością w oznaczeniu wszelkich środków ekspressyi a świadczy wymownie o prawdziwym pietyzmie młodego kompozytora dla nieśmiertelnego śpiewaka „Halki“.

W archiwum centralnem aktów dawnych gubernij kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, istniejącem przy Uniwersytecie kijowskim, znaleziono akta śledcze w sprawie Maksyma Żeleźniaka i innych, którzy brali udział w powstaniu hajdamaków na Ukrainie. Akta są zdefektowane, zawierają jednak przeszło tysiąc arkuszy. Są tam zeznania samego Żeleźniaka i dwustu przeszło oskarżonych. Śledztwo było prowadzone przez kancelaryę gubernialną w Kijowie, pod nadzorem generała-gubernatora Wojejkowa (1766—1776 r.). Pan Kamanin, który te akta odnalazł, ma z nich zdać relacyę na posiedzeniu towarzystwa historycznego w Kijowie.

— **Czasopisma technicznego** nr. 6 z 25 marca b. r. zawiera rozprawy: Zamek w Husiatynie, projektu profesora Juliana Zachariewicza, z tablicą przedstawiającą plany parteru i pierwszego piętra, jako też dwie fasady, „O przyrządach do wiercenia i o konstrukcyi narzędzi wiertniczych, napisał E. Petion“ (c. d.). Sprawozdanie z czynności Towarzystwa politechnicznego za czas od 27 marca 1889 do 26 marca 1890 r. Zamknięcie rachunków Towarzystwa politechnicznego za r. 1889. Preliminarz dochodów i wydatków na rok 1890. Sprawozdanie z posiedzeń zarządu i zgromadzeń tygodniowych Towarzystwa. Sprawozdanie roczne z czynności Izby inżynierskiej. Rozmaitości. Z obserwatoryum Szkoły politechnicznej. Stan nieba gwieździstego w kwietniu b. r.

Angielski miesięcznik *Blackward's Edinburg Magazine* pomieścił artykuł o H. Sienkiewiczu porównywając naszego autora z Dickensem, Dumasem i Turgeniewem i zaliczając go do najcelniejszych współczesnych powieściopisarzy w Europie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy. XI losowanie $4^1/_2$ prct. krajowych listów zastawnych 1-go kwietnia. Wylosowano: Serya I. na 50 zł. nr. 185 278 431 460 496 514 551 756 994 1124 1316 1407 1467 1515.

Serya II. na 100 zł. nr. 296 412 438 452 578 630 898 1094 1128 1310 1329 1335 1549 1609 1650 1657 1766 1870 1886 2072 2101 2500 2704 3029 3901 3947 4203 4303 4334 4609 4657 4691 4837 4925 4950 5012 5013 5014 5102 5121 5139 5384 5481 5525 5528 5708 5739 5909 6047 6108 6112.

Ser. III. na 500 zł. Nr. 12 47 67 127 160 302 401 473 642 667 722 1055 1285 1432 1435 1572 1596 1908 1910 2425 2697.

Ser. IV. na 1000 zł. Nr. 85 133 219 270 591 1504 1626 1639 1797 1861 1911 1998 2515 2519 2529 2578 2679 2817 2864 2870 2999 3018 3031 3218 3258 3574 3892 3915 4300 4436 6463 4553 4571 4572 4575 4576 4818 4822.

Ser. V. na 5000 zł. Nr. 140 149 642 785 1083 1111 1117 1635 1811 1900 1927 1939 2028 2029 2031.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.
Stan majątkowy z dnia 31 marca 1890.

Stan bierny.

Udziały 158.310 zł. 12 ct.; wkładki oszczędności 250.485 zł. 39 ct.; wierzytelności wekslowe 362.068 zł. 62 ct.; fundusz rezerwowy 21.109 zł. 55 ct.; reszta pozycyi 11.541 zł. 81 ct.; razem 803.515 zł. 49 ct.

Stan czynny.

Pożyczki 705.514 zł. 78 ct.; effekta funduszu rezerwowego 20.410 zł.; nieruchomości 62.913 zł. 65 ct.; reszta pozycyi 6263 zł. 43 ct.; gotówka 8413 zł. 63 ct.; razem 803.515 zł. 49 ct.

Wkładki oszczędności i na rachunek bieżący są oprocentowane po $4^1/_2$ prc. od sta — pożyczki 6 prc. do 7 prc.

Dyrekcya banku hipotecznego, donosi nam, iż dotychczasowego wyższego urzędnika filii banku tego w Czerniowcach, p. Ferdynanda Mayera, zamianowała dyrygentem, zaś p. Wilhelma Tittingera wyższym urzędnikiem tejże filii. Pan Wilhelm Tittinger będzie podpisywał firmę wspólnie z każdym z obecnie do tego uprawnionych.

Ogłoszenie.

W obec rok rocznie wzmagającej się produkcyi chmielu, znajdują w handlu pokup tylko wyborowe gatunki tego produktu, w skutek czego leży w interesie producentów, by ich chmielarnie tylko fachowo wykształconym chmielarzom powierzane były, których wszakże u nas pewien brak czuć się daje. Powodem tego jest niewątpliwie okoliczność, że do szkoły chmielarskiej w Staremsiole zgłaszają się wyłącznie tylko kandydaci, chcący uzyskać stypendya, których ilość jest ograniczoną, gdy do pobierania nauki na własny koszt prawie nikt się nie zgłasza; pomimo, że opłata jest bardzo umiarkowana.

Ze względu, że warunki przyjęcia do szkoły nie są powszechnie znane, zaś ukończenie kursu z dobrym postępem mogłoby niejednemu z uboższej młodzieży przyzwoite utrzymanie w przyszłości zapewnić, ogłasza niniejszem Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. warunki, pod jakiemi kandydaci niestypendyści przyjmowani być mogą:

1. Tegoroczny kurs nauki rozpoczyna się dnia 15 kwietnia i trwać będzie siedm miesięcy.

2. Kandydaci winni:

a) mieć najmniej skończonych lat 18;

b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel;

c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane im przez instruktora lub jego zastępcę na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty, wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będą odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie — które w ciągu lata 30—35 zł. wyniesie.

3. Opłata miesięczna za mieszkanie, wikt, naukę i t. p. wynosi tylko dziesięć zł. w. a.

Kandydaci winni wnieść podania zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie i świadectwem szkolnem, jeżeli petent ma takowe) do Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie (ul. Ossolińskich l. 15) franco jak narychlej, a to ze względu na bliski termin otwarcia kursu nauki w rzeczonej szkole.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galicyj.

Wiceprezes: *Piotr Gross.* Sekretarz: *H. Morgenbesser.*

Kolej Karola Ludwika. Od 11go marca do 20 marca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 201.582 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 45.095 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 15.422 zł. — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 1.906 zł — ct., ogółem 264.005 zł — ct W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 173.972 zł. — ct., na drugiej 44.038 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.848 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 2 187 zł. — ct., ogółem 229.045 zł. — ct. Od 1 stycznia do 10 marca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów - Kraków 1,212.457 zł. — ct, na linii Lwów - Brody - Podwołoczyska 292.655 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 52.043 zł. — ct., na linii Dembica Rozwadów 13.928 zł. — ct., ogółem 1,571.083 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 1,085.898 złr. — ct., na drugiej 266 778 zł. — ct, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 47.234 zł. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 12.236 zł. — ct., ogółem zaś 1,412.146 złr. — ct.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1890, w 555 gorzelniach wywarzono ogółem 7,061.700 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu: Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie tarnopolskim 106 w których wywarzono (1,711.963), brodzkim 98 (1,467.173), przemyskim 62 (819.763), rzeszowskim 52 (482.208), tarnowskim 47 (435.647), kołomyjskim 39 (515.224), sanockim 35 (340.903), stanisławowskim 34 (459.233), krakowskim 29 (189.872), lwowskim 24 (346.141), samborskim 20 (246.759), nowosądeckim 9 (46.814 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu roku 1890 ogółem było w ruchu 144 browarów galicyjskich, w których wywarzono 73.496 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 18, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, wywarzono (6.364) hekt., następnie w powiecie brodzkim 18 (4.542 hekt.), w tarnopolskim 17 (4.871 hekt.), w przemyskim 15 (6.468 hekt.), w stanisławowskim 11 (4.518 hekt.), krakowskim 10 (6.051 hekt.), w lwowskim 9 (4.943 hekt), w nowosądeckim 9 (3.894 hekt.), w sanockim 9 (2.547 hekt.), tarnowskim 8 (10 014 hekt.), w samborskim 7 (2.949 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.760 hekt.), w mieście Krakowie 4 (4.342 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (1.233 hektolitrów piwa wywarzono).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu roku 1890 wynosiła produkcya soli w Galicyi —.— centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 120.723 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1889 wynosiła produkcya 105·658 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 15.065 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu roku 1890 wyprodukowano o —·— cent. metr., sprzedano zaś o —·— cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1889.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 22 do 29 marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8·55 do 8·90, żyto 7·40 do 7·65, jęczmień browarny 7·20 do 7·55, pastewny 6·— do 6·45, owies 7·10 do 7·40, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·40, nowa 5·75 do 6·—, groch do gotowania 8·— do 11·50, pastewny 6·10 do do 7·—, fasola 9·— do 13·—, bobik 6·50 do 7·25, wyka 6·50 do 7·50, koniczyna 28·— do 50·—, anyż rossyjski 19·— do 22·—, anyż płaski 19·— do 23·—, kminek 16·— do 20·—, rzepak zimowy 14·— do 14·25, letni 14·25 do 6.—, lnianka 8·25 do 9·—, nasienie lniane 9·— do 10·25, nafta zwykła 13·50 do 14·50, salonowa 16·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 literprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46·15 do 46·50.

Targ zbożowy. *)

Dnia 4 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15·50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·— do 7·75, owies 0·— do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·50 do 11·50, wy-

*) Przedruk wzbroniony.

ka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

OSTATNIA POCZTA

W odbywających się w Wiedniu uroczystościach wielko-tygodniowych biorą udział: Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand, Otto, Ferdynand, Ferdynand wielki książę Toscany, Karol Salwator, Eugeniusz, Wilhelm i Rainer.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Rainera odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wzięli udział Najj. Pan, Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania i wszyscy obecni chwilowo w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

Donoszą z Brukseli: Najd. Arcyksiężna Stefania przybędzie w maju do Ostendy na dłuższy pobyt, przyczem weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych swego ojca, króla Leopolda.

W kołach węgierskich obiega pogłoska, że cesarz niemiecki przybędzie z licznym orszakiem na tegoroczne wielkie manewry pod Debreczynem. Wiadomość tę powtarzają także pisma wiedeńskie.

Oficyalny peszteński *Nemzet* donosi, iż minister honwedów generał Fejervary, zamówił w fabryce broni w Steyer 25.000 sztuk ośmiomilimetrowych karabinów Manlichera z terminem dostawy do końca sierpnia.

Po świętach Wielkanocnych ma być uczynionym, jak donosi *Presse*, dalszy krok dla powołania do życia projektowanej cłowej rady przybocznej, a po nim zaraz Izby handlowe zostaną zaproszone do zamianowania członków, mających w myśl statutu zasiadać w cłowej radzie przybocznej. Jest rzeczą możliwą, iż instytucya ta będzie mogła rozpocząć swą działalność już z dniem 1 czerwca b. r.

Wiadomość, że cesarz niemiecki ma się udać na manewra do Krasnego Sioła, stwierdzają teraz i źródła rossyjskie. Jednocześnie donoszą dzienniki niemieckie, że Najj. Cesarz Franciszek Józef ma przybyć do Szląska na manewra wojskowe w sierpniu, a towarzyszyć mu ma Najd. Arcyksiążę Ferdynand.

Według najnowszych wersyj, parlament niemiecki ma zebrać się dopiero około 1go marca.

Obecne kłopoty dotychczasowej półurzędowej prasy niemieckiej, określają *Hamburger Nachrichten* w tych słowach: „W prasie urzędowej berlińskiej zajdzie prawdopodobnie taka zmiana, że wszystko, co dotąd głosiła światu imieniem rządu *Nordd. Allg. Ztg.*, ogłaszać będzie odtąd *Reichsanzeiger*. Co zaś do prasy półurzędowej. to znajduje się ona dotąd jakby na bezdrożu. Walczy na przemian to w interesie starego, to nowego rządu, bez jakiejkolwiek wskazówki z góry. Ponieważ nowy kanclerz nie okazuje dotąd żadnej chęci porozumiewania się z którymkolwiek z jej organów, potrwa gra ta niepewna jeszcze czas jakiś“.

Depesza berlińska *Fremdenblattu* zaznacza obiegające upornie pogłoski o ukartowanym zamachu na życie cara. Młody człowiek, który losem wybrany został na mordercę, należał do jednej ze znakomitszych rodzin i był oficerem marynarki. W ostatniej chwili, ze względu na swoją rodzinę, nie chciał wykonać zamachu i odebrał sobie życie przez zaczadzenie. Umierającego badano bezskutecznie, nie wydał on nikogo ze spiskowców.

Obiega również pogłoska, że Cebrikowa została na wolność wypuszczoną, a to na wyraźny rozkaz cara, który na marginesie jej listu napisał: „Wyrazy to wielce gorżkie, mimo to jednak można autorkę pozostawić wolną.

Następca tronu włoskiego, podróżujący po Wschodzie, pod nazwiskiem ks. de Polenco, przybędzie w dniu 5-tym kwietnia parostatkiem „Odessa“ z Konstantynopola do Batum, zkąd uda się do kraju zakaspijskiego, w podróży zaś powrotnej zwiedzi Krym i Odessę.

W skutek silnego w ostatnich czasach prądu przechodzenia na prawosławie Czechów, osiadłych w guberniach południowych okazała się — jak twierdzi *Grażdanin* — konieczność zakładania czeskich szkół ludowych. Synod zajął się tą sprawą, aby szkoły zostały należycie opatrzone i zorganizowane.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Teheranu, iż rząd perski w ratyfikowanej właśnie konwencyi przyznał następujące koncesye Rossyi:

1) Zatoka Murdab, łącząca Enzeli z Besztem zostanie otwartą dla okrętów rossyjskich.

2) Rząd perski zobowiązuje się zawiadamiać rząd rossyjski o wszelkich kolejach żelaznych, jakie zamierzy budować.

3) Gościńce między Ardabil i Astara, oraz między Besztem, Teheranem, Kharssan i Askhabadem mają być w przeciągu dwóch lat do użytku publicznego oddane.

Wedle depeszy z Belgradu projekt ustawy o nowej organizacyi wojska serbskiego wejdzie na porządek dzienny dopiero przyszłej sesyi skupczyny.

Minister wojny generał Gruic zamierza podobno cofnąć kilka takich postanowień tej ustawy, które spowodowały ogólną niechęć i niezadowolenie wśród korpusu oficerskiego.

Tak zwani niezawiśli(*les Indépendants*) prawicy francuskiej Izby deputowanych ogłosili w *Figarze* program, który się streszcza w następujących punktach: Uznanie woli narodu; uznanie na razie istniejącej formy rządu, której zmiana należy do praw narodu; unikanie systematycznej opozycyi; przeprowadzenie reform, polegających na wprowadzeniu równowagi w budżecie; zniesienie praw banicyjnych; samodzielność gmin co do wyboru nauczycieli; przystęp nauczycieli religii do publicznych szkół; zmiana polityki ekonomicznej w kierunku ochrony rolnictwa i pracy narodowej; zajmowanie się kwestyą socyalną; obrona interesów robotników i słabych. Do tej grupy należy kilkudziesięciu deputowanych.

W Rzymie otrzymano z kolonii afrykańskiej następującą wiadomość: Menelik podzielił Tigre na trzy okręgi namiestnicze pod Mongaszą, Sojumem i Meszacha. Ostatni z wymienionych znajduje się z reprezentantem Włoch, hrabią Antonelli, w drodze do Asmary, gdzie spotkają generała Orero. Meszacha mieszkać będzie w Adua, a przy nim stale jeden agent rządu włoskiego.

W Madrycie rozpoczęły się przygotowawcze posiedzenia międzynarodowej konferencyi dla ochrony własności przemysłowej (wynalazków, wzorów, marek itp.). Reprezentowanych jest 15 krajów, należących do unii, tudzież z poza unii, Austro-Węgry, Niemcy i Meksyk. Urzędowe zagajenie konferencyi odbędzie się dnia 7 b. m. Szwajcarya zaproponuje rejestrowanie marek fabrycznych i kupieckich w międzynarodowem biurze w Bernie. Królowa regentka ma na przyjęcie członków konferencyi dać w pałacu ucztę.

Z Madrytu dochodzą teraz dopiero szczegóły tak przyczyn niezadowolenia generała Dabana, jakoteż szczegóły bardzo energicznego starcia reprezentantów rządu z członkami Izby deputowanych i senatu. Prezes gabinetu Sagasta wystąpił z taką stanowczością przeciw ujmującemu się za Dabanem Cassoli, iż zdumienie ogólne, wywołało w Izbie ciszę. Sagasta rzekł do deputowanego generała:

Ostrzegam pana, ażebyś nie szedł w ślady Dabana, gdyż rząd surowiej jeszcze postąpi; rząd nie zniesie stanowczo żadnych rokoszan, jakiekolwiekby zajmowali stanowisko. Równie energicznie wystąpił Bermudez Reina, minister wojny, który uderzając na swawolę członków armii, szerzących w szeregach bezkarność, dodał: Minęły czasy, w których armia mogła odgrywać polityczną rolę w kraju.

Za przyczynę wystąpienia Dabana podają niezadowolenie wywołane tem, iż rząd postanowił na wyspach Antylach podzielić władze na cywilne i wojskowe; dotychczas rządzili tam tylko wojskowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. (*Tel. pryw*) Projekt ustawy o państwowej pomocy dla dotkniętej nieurodzajem ludności Galicyi, otrzymał d. 2 b. m. Najwyższą sankcyę.

Wiedeń, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zakończyła konferencya *à quatre* swe posiedzenia, zajmujące się uregulowaniem taryf kolejowych co do przewozu towarów na Wschód: ułożono bezpośrednie taryfy aż do Saloniki.

Berlin, 4 kwietnia. *Reichsanzeiger* został upoważniony do oświadczenia, że wszystkie urzędowe ogłoszenia w sprawie konferencyi międzynarodowej będą jak dotychczas tak i w przyszłości tylko w *Reichsanzeigerze* podawane. Z tego wypływa, że nie dawne ogłoszenia niektórych dzienników, dotyczące konferencyi nie pochodzą z urzędowego, i do rozpowszechnienia wiadomości upoważnionego źródła.

Berlin, 4 kwietnia. Według dzienników, audyencya pożegnalna księcia Bismarcka u cesarza trwała krótko. Bismarck żądał ogłoszenia memoryału, uzasadniającego prośbę o dymisyę; memoryał ten zostanie dopiero później ogłoszony.

Karlsruhe, 4 kwietnia. Doniesienie wiedeńskiego korespondenta. *Daily News* o okolicznościach towarzyszących wyjazdowi w. ks. Badeńskiego z Berlina, zostały z kompetentnego źródła nacechowane jako czczy wymysł. W. ks. Badeński opuszcza Berlin w najserdeczniejszej zgodzie z cesarzem niemieckim i dał obojgu cesarstwu pożądane przyrzeczenie, że będzie się starał o ile możności jak najczęściej ich odwiedzać.

Sofia, 4 kwietnia. Wiadomość o wyjeździe reprezentanta Serbii z Sofii, jest zmyśloną, a doniesienie o zerwaniu stosunków pomiędzy Bułgaryą a Serbią, nieprawdziwe. Sprawa Mincewicza jest na najlepszej drodze do pomyślnego załatwienia.

Sofia, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Konflikt między Serbią a Bułgaryą w sprawie Mincewicza można uważać za ukończony. Mincewicz otrzyma dłuższy urlop.

Cannes, 4 kwietnia. Profesor Charcot powołany został do Dom Pedra, który w ostatnich dniach uczuł się cierpiącym. Charcot oświadczył, że stan cesarza nie daje wcale powodu do obaw.

Cannes, 4 kwietnia. Przybył tutaj książę Walii, którego na dworcu powitali rossyjscy w. książęta: Michał i Jerzy.

Madryt, 4 kwietnia. Ból nogi, na który cierpiała królowa regentka, ustąpił w znacznej mierze, tak, że królowa mogła być wczoraj obecną przy ceremonii umywania nóg w kaplicy zamkowej.

Krążą pogłoski, że aresztowano generała Salzedo.

Rzym, 4 kwietnia. *Riforma* donosi, że król nadał Spullerowi w uznaniu jego skutecznych usiłowań około utrzymania serdecznych stosunków francusko-włoskich, wielki krzyż orderu św. Maurycego i Łazarza.

Evreux, 4 kwietnia. Biskup tutejszy ks. Grollean zmarł.

Londyn, 4 kwietnia. Do *Times* donoszą z Zanzibaru: 600 sudańskich żołnierzy przeznaczonych dla Wissmana, przybyło do Zanzibaru i natychmiast odesłano ich do Bagamoyo.

Według wiarogodnych wiadomości, Piotr Tileman przybył do Kawirondos nad jeziorem Wiktoryi.

Londyn, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze szczególniej *Daily Telegraf* przynoszą ciągle nowe wiadomości o rozruchach w Rossyi; donoszą o buntach chłopów w Riazaniu, o utarczkach między ludnością a żandarmeryą w Finlandyi i t. p. Fakt, że dwór carski pozostaje tymczasowo w Petersburgu łączą z temi zajściami twierdząc, iż zacznie się obecnie era rządów energicznych.

Konstantynopol, 4 kwietnia. Reprezentant Rossyi wręczył Porcie notę, wywodzącą, że Turcya zalega z wypłatą odszkodowania wojennego na rzecz Rossyi, że odnośne pokrycie jest niedostateczne, i że koniecznie potrzeba sprawę tę uregulować. Ponieważ Rossya dowiedziała się o zamiarze Turcyi co do zakontraktowania nowej pożyczki, przeto żąda, ażeby w razie przyjścia pożyczki do skutku, potrącono z kapitału pożyczonego przedewszystkiem owe wspomniane zaległości i ażeby w ten sposób Turcya uiściła się ze swych zobowiązań.

Z powodu ustania choroby w Persyi, zniesiono 5-dniową kwarantannę, ustanowioną dla przybyszów perskich

Kair, 4 kwietnia. Ponieważ odpowiedź rządu francuskiego, w sprawie konwersyi długu egipskiego, była pomyślną, przeto rada przyboczna finansowa rządu egipskiego, złożona z Palmara i Tigrana-baszy, wyjeżdża najbliższym parowcem do Paryża, w celu omówienia szczegółów pożyczki.

Kair, 4 kwietnia. W czasie rozmowy z tutejszym korespondentem dziennika *Times*, wyraził się Stanley, iż znajduje to całkiem naturalnem, że Emin basza chce służyć swoim ziomkom. Sfera wpływów niemieckich jest całkiem jasno określona. Niemcy są zupełnie uprawnieni do użycia czyjejkolwiek pomocy. Jeśli Emin basza zdoła sobie pozyskać wszystkich Arabów od Bagamoyo po Udżidżi, to tylko przyczyni się do podniesienia jego wziętości, a nie zaszkodzi wcale interesom angielskim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 kwietnia 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 93·50, Węgierskie akcye kredytowe 336·—, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 241·75, Akcye kolei Karola Ludwika 194·50, Akcye kolei północnej 262·75, Akcye kolei południowej 123·—, Losy tureckie 35·25, Akcye kolei państwowej 217·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 229·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 189·—, Wiedeńskie losy komunalne 146·—, Akcye tytoniowe 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 216·75, Akcye banku dla krajów koronnych 217·70, 4-prc. węgierska renta złota 101·90, Akcya banku związkowego 117·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 98·90. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 3 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 299·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 216·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 88· –, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4^1/_2$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·46·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 3 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·74 do 8·76 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 185·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·0(?) zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·— fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 4 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp. A. Pociejko z Wołynia, K. hr. Scipio z Krakowa, J. hr. Młodecki z Monasterzysk, J. hr. Tarnowski z Byszowa, R. Wagner z Hanoweru.

Hotel Angielski.

Pp. F. Dutkowski z Tarnobrzega, F. Sabatowski z Poruczyna, M. Kurkowska z Pasieczny, Dr. L Lisiński z Rawy, H. Sajewicz Sławcza.

H. Warszawski.

Pp. S. Kozłowski z Jarosławia, A. Horak z Krakowa, J. Skotnicki z Mościsk, J. Wodecki z Przeworska, K. Zwolski z Rossyi, F. Bałka z Kadobny.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane sa według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1890.

	płacą		żądaja	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	75	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	—	107	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	75	95	75
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	75
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	62	5	72
Nepoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	28⅜	1	30⅜
100 marek niemieckich	58	30	59	30

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. kwietnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87.90	88.10
luty-sierpień	87.90	88.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.05	88.25
kwiecień-październik	88.15	88.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 —	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.--	177 50
„ „ 1864 po 50 złr.	177.--	177.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.75	150.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.90	103.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.20	110.40
2. Obligacye indem. 5 pr (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.40	105 40
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.50	89.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.50	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	—.—	—.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	—.—	—.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	241.75	242.25
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57.—	58.--
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	333.—	335.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625.—	2635.--
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.75	194.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229.—	229 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	217.50	218.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122.50	123.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 50	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.70
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.—	101.50
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.20	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102. 0
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	101.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
dtto (Jarosław-Sokal)	99.60	100·10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	89.60	90.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	32 —	34 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	20.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.55	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 30	119.70
Paryż za 100 fr.	47.30.—	47.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3. kwietnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	15
„ „ „ w srebrze	88	25
Renta w złocie	110	15
5 pr. austr. renta marcowa	103	35
Akcye banku austro-węgier.	942	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	301	75
Londyn	119	30
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11872 (2204 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 520 zł. 44 ct. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Samuelowi Streitfeldowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1890 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 8 w Jastrzębkowie położonej a wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1200 zł. aw.

Zakład wynosi 120 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 18 grudnia 1889.

L. 7044 (2203 1—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Łukasza Sumika w ilości 64 zł. aw. zpn. publiczna sprzedaż ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 729 gminy Oleska Wawrzyńca Dziubanowskiego czyli Dziewanowskiego własnego na 103 zł. ocenionego dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 30 maja 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tusądowem zabudowaniu na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej przedsięwzięta.

Wadyum wynosi 11 zł. aw

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, dnia 31 grudnia 1889.

L. 1584 (2177 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie o godzinie 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 187 według wykazu hipotecznego 210 gminy katastralnej Hadynkowce, Franciszka Łopuszańskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włość w likwidacyi we Lwowie pto. 8 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 131 zł. 51 ct, i 12 zł. 95 ct. a. w.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Felicyana Polańskiego notaryusza w Kopeczyńcach.

Kopeczyńce, dnia 30 marca 1890.

L. 7484 (2065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 155 zł. aw. zpn. publiczna licytacya połowy sumy 422 zł. 30 ct. mk. na ciele hip. lw. 1070 księgi gruntowej gminy Sądowej Wiszni na rzecz Mojżesza Idels zaintabulowanej.

Cena szacunkowa 211 zł. 15 ct.

Wadyum 21 zł. 11 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 14 grudnia 1889.

L. 6694 (1946 1—3)

W dniach 5 maja i 4 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 35 w Lubomierzu położona, wyk. hip. l. 57 objęta dłużniczki Reginy Dawiec własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy 53 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 172 złr.

Wadyum 17 złr. 20 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 24 grudnia 1889.

L. 8354 (1947 1—3)

W dniach 5 maja i 3 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedane będą w tut. Sądzie 2/4 części realności wyk. hip. l. 258 i 4/16 części realności wyk. hip. l. 264 gminy Lubomierz objętych, dłużnika Antoniego Dawczaka własne, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie 100 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 472 zł. 73½ ct.

Wadyum 48 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 27 grudnia 1889.

L. 3330 (1874 2—3)

W dniach 29 kwietnia i 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 231 st. 547 now. w Korczynie położonej według wykazu hipotecznego l. 742 dłużnika Jakóba Wojnara a właściwie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na zaspokojenie wierzytelności gal Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 450 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość przez gal. Zakład kredytowy ziemski przy udzielaniu pożyczki przyjęta w kwocie 1400 zł. zaś wadyum wynosi 140 zł. aw,

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej sumy wyrównującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Augusta Lewakowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 24 października 1889.

L. 924 (1951 2—3)

W dniach 29 kwietnia, 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w sprawie i na rzecz Katarzyny Kuryłas przeciw Mikołajowi i Annie Szuchowskim w celu zaspokojenia pretensyi 1000 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 109, 973, 974 i 975 ks. grunt. gminy Mikołajowa dłużników własnych z tem iż na pierwszym terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej 2627 zł. aw. lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 13 lutego 1890.

L. 5326 (1974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 38 zł. 25 ct. odbędzie się dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 19 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 22 w Brzeznicy położonej dłużnika Józefa Czerwca własnej.

Cena wywołania 1359 zł. $63^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 135 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Aleksandra Wisłockiego.

Dębica, dnia 26 lipca 1889.

L. 6879 (2062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29go kwietnia 1890 i 30go maja 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 256 i 405 w Sułkowicach położonej, według lwh. 220 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Michała Wnęka własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 150 zł. wa.

Cena wywołania 372 zł. wa.

Wadyum 37 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 6 marca 1890.

L. 5749 (1788 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 11 czerwca 1890 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Podhajczyki l. 84 objętą Fradli Freilichowej własną wraz z funduszem gospodarczym celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Schein 365 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1640 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 grudnia 1889.

L. 7498 (2003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 30 kwietnia i 4go czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 46 gminy kat. Pogwizdów dłużnika Tomasza Babicza własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 9 rat po 23 zł. 2 ct. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, dnia 9 lutego 1890.

L. 7898 (2004 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 30 kwietnia i 4 czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 37 i 188 gm. Kamionna dłużników Franciszka i Karola Dudziaków własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 157 zł. 77 ct.

Cena wywołania pierwszej 525 zł., drugiej 385 zł. 50 ct.

Wadyum 53 zł. i 39 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 18 lutego 1890.

L. 4733 (2115 2—3)

W dniu 30 kwietnia 1890 o 9tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 185 księgi gr. gm. Wola Batorska objętej, Antoniego Zychala własność stanowiącej.

Cena wywołania 1155 zł.

Wadyum 50 zł.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Niepołomicach pan Teofil Gatty.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacownia przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 20 stycznia 1890.

L. 2351 (2070 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkurs. Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 91 zł. 94 ct. wa. zpn. licytacyą;

a) realności l. wyk. hip. 19 gminy Kozielniki Krzysztofa Kawalca własnej.

b). realności l. w. h. 90 gm. Kozielniki Stanisława Kawalca własnej.

c). realności l. w. h. 91 gm Kozielniki Tomasza Kawalca własnej na dzień 29 kwietnia 1890 i na dzień 27 maja 1890 zawsze o 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania ad a). 961 zł. ad b). 855 zł. ad c). 200 zł. wa.

Wadyum ad a). 96 zł. 10 ct. ad b). 85 zł. 50 ct. ad c). 20 zł. wa.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można, za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 9582 (1975 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 43 według wyk. hip. 1481 gminy m. Gródek śp. Antoniego Popko względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego pto. 312 zł.

Cena wywołania 450 zł. wa.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Henze w Gródku.

Gródek, 15 stycznia 1890.

L. 6407 (2090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości iż celem za spokojenia wierzytelności Wojciecha Firleja w sumie 8 zł. $86^{1}/_{2}$ ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 59 w Rychwałdku dłużników Jana i Anny Firlejów własnej.

Slemień, 10 marca 1890.

L. 192 (2172 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 czerwca 1890 poniżej takowej licytacya realności wyk. hip 662 objętej w Turce położonej dawniej Józefa Herscha Montaga własnej obecnie zaś na imię Herscha Josla Montaga i Chaji Beili Montag wpisanej na rzecz Sary Ertel pto. 200 zł. zpn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Józefa Herscha Montaga ustanowiono kuratora p. Konstantego Teliszewskiego.

C. k. Sąd powiatowy,

Turka, dnia 20 stycznia 1890.

L. 10506 (1943 2—3)

W dniach 30 kwietnia i 28 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 87 w Odrzykoniu położonej według wyk. hip. l. 230 dłużnika Marcina Typrowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności galicyj. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 400 zł. zpn.

Cena wywołania stanowi wartość w sumie 600 złr. przez Zakład kredyt. ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej ceny.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. p. Feliksa Czajkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, 17 stycznia 1890.

L. 13033 (2173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia iż dnia 29 kwietnia 1890 i 3 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 216 w Baranowie położonej Jana Solarskiego własnej whl. 381 objętej na zaspokojenie wierzytelności Dawida Holländra w kwocie 14złr. 28 ct. aw. zpn. przedsięwziętą i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie,

Cena szacunkowa 117 złr. 50 ct.

Wadyum 11 złr. 75 ct. aw.

Akt oszacowania jako też i wykaz hipoteczny i resztą warunków licytacyjnych są w Registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 6 grudnia 1889.

L. 7222 (2116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego 5 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej 12 zł. 16 ct. przeprowadzoną zostanie w dniach 21 kwietnia 1890 i 27go maja 1890 każdokrotnie o godz. 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 4/6 części realności dłużników Samuela, Leizora, Sary, Freidy, Feigi, Beili, Srula i Jośka Glocków własnej, pod l. k. 115 w Kamionce Lipniku powiecie Rawskim położonej, wyk. hip, 886 księgi gr Kamionka Wołoska objętej.

Cena wywołania 368 zł. 33 ct.

Wadyum 36 zł. 83 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 30go lipca 1889 uzyskali ustanawia się pana Władysława Górkę jako kuratora.

Rawa, dnia 30 grudnia 1889.

L. 5870 (650 3—3)

W dniach 5go maja 1890 i 9 czerwca 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 87 w Hruszowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 276 księgi gruntowej dla Hruszowa dłużnika Antoniego Dudycza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Herscha Chajesa w kwocie 80 zł.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną,

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 15 listopada 1889.

L. 9460 (1950 3—3)

W dniach 29 kwietnia, 3 czerwca 1890 każdym razem o 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 561 według wyk. hipotecznego l. 138 księgi gruntowej gminy Rozdół dłużniczej masy nieobjętej Maryi Pasternakowej własnej, na zaspokojenie [wierzy]telności Towarzystwa zaliczkowego w [Roz]dole pto 79 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość [sza]cunkowa 154 zł. 25 ct wa.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę w Rozdole.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 grudnia 1889.

L. 9817 (2118 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1890 nawet poniżej ceny licytacya realności pod l. 103 w Werchracie powiat Rawa położonej według wyk. hip. 168 ks. grunt. Werchrata Nastki Orzechowskiej zam. Handz własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 17 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 231 zł. 90 ct.

Cena wywołania 221 zł. 50 ct.

Wadyum 22 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 15 października 1889 do hipoteki tej realności weszli ustanawia się kuratorem pana dr. Hermana Bernfelda adwokata w Rawie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Rawie, dnia 15 stycznia 1890.

L. 17226 (2152 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 16 kwietnia 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Samborze ponowna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Rudki 830 zł. 27 ct.

2) w sekcyi drogowej Sambor 1472 zł. 57 ct.

razem . . . 2302 zł. 84 ct

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno lub na obie razem, zaofiarowane ceny należy atoli podać dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj drogowych.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej. Żądane wynagrodzenie powinno być w ofertach wyrażone nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez Starostwo w Samborze bezpłatnie wydane będą. W ofertach tych winien oferent we właściwem miejscu podać zaofiarowaną kwotę bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpis z imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na takich blankietach lub zawierające jakiekolwiekbądź dopiski, albo też niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 marca 1890.

L. 9816 (2117 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2go czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 121 i 126 w Werchracie powiat Rawa położonej, według wyk. hip. 560 ks. gr. Werchrata w całości a wyk. hip. 477 tejże gminy w 2/4 częściach dłużników Piotra i Paraszki Tereszków własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 13 rat po 9 zł. i jednej 9 zł. 9 ct. w walucie austr. z pn.

Cena wywołania 78 zł. 80 ct. wa.

Wadyum 7 zł. 88 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, lub którzyby po 15 październiku 1889 do hipoteki tej realności weszli, ustanawia się kuratorem p. dr. Hermana Bernfelda adwokata w Rawie.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Rawie, dnia 15 stycznia 1890.

L. 5946 (1714 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że w dniach 29 kwietnia i 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 w Żarnowcu położonej wyk. hip. 21 objętej Maryi Michalskiej własnej a zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Jedlicze pto 14 złr. 40 cnt. w. a. z pm. na pierwszym terminie powyżej a na drugim także poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 17 złr. 50 ct. a cena szacunkowa 175 złr w. a.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 16 września 1889.

L. 187 (1843 3—3)
W dniach 29 kwietnia i 29 maja 1890 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 32 księgi grunt Borowa Macieja Rutki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 75 złr. zpn.
Cena wywołania 380 złr.
Wadyum 38 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana w Wojniczu.
Wojnicz, 13 marca 1890.

L. 128 (1952 3—3)
W dniach 29 kwietnia, 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rozwadowie a to: połowy wykazu hipotecznego l. 285 i całego wykazu hipotecznego l. 291 księgi gruntowej gminy Rozwadów śp. Matrony Zabołotnej tudzież 1/4 części wykazu hipotecznego l. 289 Wasyla Kostiów własnych na zaspokojenie wierzytelności Majera Zlatkiesa pto. 14 zł. 50 ct. zpn.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to połowę realności lwh. 285 10 zł. 50 ct. całej realności lwh. 291 95 zł. a 1/4 części wykazu hipotecznego l. 289 13 zł. 75 ct.
Zakład 10 prc.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Jana Mickiewicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 19 stycznia 1890.

L. 267 (1998 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Lipy Dyma w kwocie 200 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 29 kwietnia 1890 i 3 czerwca 1890 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 562 ks. gr. gminy Lisko Icyka Starka własnego.
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.
Lisko, dnia 10 lutego 1890.

L. 2646 (1971 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza H. Reissa w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym nr. B. 14 dnia 29 kwietnia 1890 i 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dwóch czwartych części ciała hipotecznego l. 694 gminy kat. Ponikowica mała objętych Iwana Kozickiego i Hapki z Kozickich Bełej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 474 zł.
Wadyum wynosi 47 zł. 40 ct.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną za lub wyżej ceny wywołania na drugim i niżej takowej.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych nieobecnych i niewiadomych ustanowiono dr. Jakóba Byka ze substytucyą Dawida Bicka.
Brody, dnia 7 marca 1890.

L. 10339 (1948 3—3)
W dniach 29 kwietnia, 3go czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 236 według wyk. hip. l. 49 ks. grunt. gminy Rozdół małoletnich spadkobierców dłużnika śp. Wincentego Skulskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 82 zł. 50 ct. w walucie austr. z pn.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.
Zakład 10 prc.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie poniżej takowej.
Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę z Rozdołu.
C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów, 3 stycznia 1890.

L. 5342 (1979 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. wyk. hip. 502 i połowy realności według wykazu hip. l. 17 księgi gruntowej gminy Kłodno wielkie mał. Antoniego Żółtanieckiego jako spadkobiercy Wasyla Żółtanieckiego własnej, na rzecz nieobjętej masy spadkowej po Maryi Mielnikowej pto 109 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 640 zł. wa.
Wadyum 64 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 25 października 1889.

L. 767 (1309 2—3)
W tut. Sądzie się odbdzie o godz. 10 rano dnia 2 maja 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonej łowy realności lk. 709 według wykazu hip. 519 księgi gruntowej Budzanów objętej Wasyla Serwatki własnej na rzecz Jüdesy Druckmann pto. 25 zł. zpn.
Cena wywołania 93 zł. 50 kr.
Wadyum 9 zł. 35 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hypotecznych ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza Widawskiego w Budzanowie.
Budzanów, 27 stycznia 1890.

L. 6995 (2092 2—3)
W sądzie tut. odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 1113 w Załoścach według wykazu hip. 1121 księgi gruntowej gminy Załośce Anastazyi Pochwałowskiej własnej na rzecz Pawła i Tacyanny Dubrawskich pto. 200 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 265 zł.
Wadyum 26 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Bronisław Malkowski burmistrz w Załościach.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 8 marca 1890.

L. 5185 (1812 2—3)
W dniu 30 kwietnia i 30 maja 1890 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się licytacya łąki l. kat. 1869 oznaczonej whl. 505 ks. gr. gm. Niepołomice objętej Reginy, Karola i Salomei Sarków własność stanowiącej celem zaspokojenia pretensyi 200 zł. Mojżeszowi Samuelowi.
Cena szacunkowa 316 zł.
Wadyum 32 zł.
Niepołomice, dnia 24 stycznia 1890.

L. 6405 (2187 1—3)
W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Mszanie dolnej, rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą pisemnych ofert.
Ubiegający się o tę hurtownię winni do godziny 2 dnia 21 kwietnia 1890 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu wnieść swoje pisemne oferty stylizowane według wzoru, który w każdej c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu przejrzeć można.
Oferty te mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., zawierać wadyum licytacyjne w kwocie (200) dwustu zł. aw. a to w gotówce lub państwowych papierach wartościowych, albo też kwit którejkolwiek kasy rządowej stwierdzający, iż powyższą kwotę złożono tamże z przeznaczeniem na wadyum do licytacyi na hurtownię w Mszanie dolnej. Do ofert tych należy także dołączyć świadectwo osiągniętej pełnoletności, zaświadczenie moralności, tudzież wiarygodne świadectwo co do odpowiedniego i pomyślnego stanu majątkowego.
Wreszcie należy ofertę tę zapieczętować i na kopercie umieścić napis wskazujący przeznaczenie tej oferty.
Obrót tej hurtowni wynosił w ciągu roku 1889:
1). W materyałach tytoniowych . . . . 22.708 zł. 92 ct.
Z czego przypadło na własną a la minut sprzedaż 1685 zł 23 ct.
2). w znaczkach stemplowych . . . . 3.963 zł. 38 ct.
3). w blankietach wekslowych . . . . 23 zł. 65 ct.
4). w kolejowych listach przewozowych . . . . . — zł. — ct.
Hurtownia ta pobiera materyały tytoniowe z hurtownej sprzedaży tytoniu w Limanowy o 30 kilometrów od Mszany dolnej odległej, inne zaś przedmioty sprzedaży z c. k. Urzędu podatkowego w Mszanie dolnej.
Hurtownia ta obowiązaną jest udzielać potrzebnych materyałów tytoniowych istniejącym obecnie 58 drobnym trafikom, których liczba z czasem może się powiększyć.
Bliższe warunki rozpisanej niniejszem konkurencyi przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biórach tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, tudzież w tutejszopowiatowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

Konkursa.

L. 12525 (2156 3—3)
W celu oksadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.
O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.
Bliższe określenie praw i obwiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.
Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 kwietnia 1890.
We Lwowie, dnia 26 marca 1890.

L. 382 (2014 3—3)
C. k. okręgowa Rada szkolna w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad katechetów rzym. kat. i gr. kat. oraz nauczycieli religii mojżeszowej.
1) Posada katechety religii rzym. kat. w wydziałowej szkole żeńskiej połączonej z 4 klas. szkołą żeńską pospolitą w Stanisławowie z płacą 850 zł. dalej posady katechety rel. rzym. kat. i gr. kat. w 4 klasowej szkole męskiej pospolitej Nr. 1 w połączeniu z 4 klasową szkołą pospolitą męską Nr. 2 w Stanisławowie z płacą 700 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 70 zł. i wreszcie posady katechety religii rzym. kat. i gr. kat. w 4 klasowej pospolitej męskiej w połączeniu z 2 klasową szkołą żeńską w Haliczu z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.
2) Posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w wydziałowej szkole żeńskiej połączonej z 4 klasową szkołą żeńską pospolitą z płacą roczną 850 zł. dalej posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w 4 klasowej szkole męskiej Nr. 1 w połączeniu z 4 klasową szkołą pospolitą męską Nr. 2 w Stanisławowie z płacą 700 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 70 zł. wreszcie posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w 4 kl. szkole pospolitej męskiej w połączeniu z 2 klasową szkołą żeńską w Haliczu z płacą 450 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.
Zauważa się, że posady osobnago nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z posadą duszpasterską i że nauczycielami religii w myśl § 3 ustawy z 1 grudnia 1889 dz. u. kr. Nr. 71 mogą być dla nauki religii katolickiej tylko kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, a dla nauki religii izraelickiej tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem lub też, które mają kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają kwalifikacyę przepisaną do udzielania nauki religii.
Ubiegający się o powyższe posady kompetenci, winni wnieść należycie udokumentowane podania, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie najpóźniej do 15 maja 1890 roku.
Stanisławów, dnia 18 marca 1890.

L. 716 (2154 3—3)
Przy Sądzie krajowym w Krakowie i przy Sądzie powiatowym w Wieliczce są opróżnione posady adjunktów w IX. randze.
Ubiegający się o te, względnie przy innym Sądzie kolegialnym, lub powiatowym opróżnić się mogące posady adjunktów, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 18 kwietnia 1890.
W Krakowie, dnia 29 marca 1890.

L. 11158 (2206 1—3)
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kurowicach w powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., za służbę telegraficzną 120 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.
Podania należy wnieść najpóźniej do 23 kwietnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 30 marca 1890.

L. 768 (2191 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie względnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje stę konkurs z terminem do dnia 20 kwietnia 1890.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.
Rzeszów 31 marca 1890.

Upadłości.

L. 4601 (2163 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek, protokołowanej firmy handlowej „Joachim O. Nachts Wittwe Kurz und Nürnberger Waaren Handlung" w Buczaczu.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Posuchowskiemu w Buczaczu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Reissa w Buczaczu wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1890 godzinę 10tą przed południem przed c. k sędzią powiatowym w Buczaczu.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 8 maja 1890 i podać ją na terminie na dzień 12go czerwca 1890 godzinę 9 przed południem, pr ed c. k. sędzią powiatowym w Buczaczu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby na wet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Stanisławów, 26 marca 1890.

L. 3738 (2190 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie rozbiorowej Salomona Brechera celem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 8 kwietnia 1890 godzinę 4 po południu na którym wierzycieli u komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Kołomyja, dnia 22 marca 1890.

L. 3265 (2195)
W konkursie Alty Feldmann z Jezierzan do ustanowienia zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy ustanowiony, ustanowiono nowy termin na dzień 9 kwietnia 1890 godzinę 9 przed południem przed komisarzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Borszczowie, na który się wierzycieli wzywa.
Tarnopol, dnia 1 marca 1890.

Kuratele.

L. 13787 (2171 1—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Hrycia Kapuśniaka z Bojanic marnotrawcą ustanawiając kuratorem Safata Kapuśniaka z Bojanic.
Sokal, dnia 11 października 1889.

L. 993 (2170 1—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Andrucha Skowrona z Sielca marnotrawcą ustanawiając kuratorem jego Iwana Rojka.
Sokal, dnia 22 stycznia 1890.

L. 2029 (2166 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Michała Matyaszów z Łaskowiec marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Wawra Matyaszów gospodarza z Łszakowice.
Budzanów, 12 marca 1890.

L. 2634 (2165 1—3)
Jan Warmuz z Witanowic uznany marnotrawcą kurator Józef Szczerbik.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Wadowice, dnia 23 marca 1890.

L. 584 (2200 1—3)
Dla uznanej za obłąkaną Maryi Wawszkiewiczowej z Przedmieścia ustanowiono kuratorem Franciszka Garczyńskiego w przedmieściu Łańcut.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 21 lutego 1890.

L. 1088 (2199 1—3)
Dla marnotrawcy Szczepana Bartmana z Wysoki, ustanowiono kuratorem Klemensa Bartmana z Wysoki.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 21 lutego 1890.

L. 9579 (2201 1—3)
Walenty Chlebowski ze Sadkowej Góry uznany głupowatym. Kuratorem jego ustanowiony Adam Groele z Uścia ad Sadkowa Góra.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 13 stycznia 1890.

L. 613 (2202 1—3)
Katarzynę Stankiewicz uznano marnotrawczynią kurator jej Jan Baranowski z Magierowa.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Niemirów, 30 stycznia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1536 (1781 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wdraża na żądanie Felgi Lem amortyzacyą wekslu, rzekomo zaginionego z daty Przemyśl 18 lutego 1889 na 72 zł. aw. opiewającego, za cztery miesiące od daty płatnego przez Mechla Dem na własne zlecenie wystawionego na Markusa Karpf w Sieniawie ciągnionego i przez tegoż przyjętego do zapłaty, a przez wystawiciela Mechla Dem na Feigę Dem żyrowanego i wzywa posiadacza powyższego wekslu, by tenże w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do podpisanego Sądu się zgłosił, weksel rzeczony przedłożył i możliwe prawa swe do takowego wykazał, ileże po beskutecznym upływie ogłoszonego terminu weksel ten na żądanie Feigi Dem jako umorzony uznanym zostanie.
Przemyśl, dnia 26 lutego 1890.

L. 3217 (1835 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej spółki handlowej rolniczo- przemysłowej przeciw Mandlowi i Mechlowi Zipserom oraz Schaji Haflerowi o 78 złr. zpn. Dr. Lazar Zipser kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mandla Zipsera ustanowionym i temuż nakaz zapłaty z 22 lutego 1890 l. 2336 przeciw wyżwymienionym wydany doręczonym został.
Kołomyja, 10 marca 1890.

L. 7374 (1787 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda de Hulster że w sprawie egzekucyjnej Jana Schenka przeciw Alfredowi de Richard i Alfredowi Hulster pto 623 złr. 18 ct. Zenon Lewicki dla niego kuratorem ustanowionym został i temuż tus. uchwałę z d. 27 maja 1889 l 5324 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, 22 czerwca 1889.

L. 4686 (1860 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Hochmanna, iż celem doręczenia mu wydanej w sprawie egzekucyjnej Piotra Bulińskiego, przeciw Jakóbowi Salamonowi o 3 zł. wa. uchwały tabularnej z dnia 31 października 1889 l. 17546 adw. dr. Gałecki w Tarnowie kuratorem tegoż, subsytutem dr. Jan Stec w Tarnowie ustanowionym i kuratorowi uchwała tabularna doręczoną została.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 13 marca 1890.

L. 3145 (1857 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 7 października 1889 l. 14642 w zaokrąglonej kwocie 400 zł. aw. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Kameralne i Wiercieńszczyzna wedle ks. gr. tab. lwh. 465 Józefa i Karoliny Trojackich własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 30 maja 1890 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili.
Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie orzeczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić znajdującego się w ts okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.
Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albożeż stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.
Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 3403 (1833 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 31 lipca 1889 l. 9352 i 20 grudnia 1889 l. 28330 w zaokrąglonej kwocie 2850 i 1300 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Kostrze wedle ks. gł. t. b. lwh. 213 Funduszu religijnego własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wierzycieli hipotecznych tychże dóbr a mianowicie niewiadomych z nazwisk życia i miejsca pobytu wykonawców testamentu ks. Macieja Sininy względnie ich prawonabywców aby najdalej do dnia 1 czerwca 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.
Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał poza okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.
Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albożeż stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.
Kraków, dnia 7 lutego 1890.

L. 8972 (1620 1 3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w majętnościach tabularnych Reepniów Hermanów, Nowy Rzepniów i Jadwiga wyk. hip. i. 179, 180 i 181 ks. gr dla majętności tabularnych okręgu c. k Sądu obwodowego w Złoczowie objętych Zygmunta Hermann własnych wymierzonego przez c. k. Dyrekcyę galic. funduszu propinacyjnego dla majętności Rzepniów Hermanów orzeczeniem z dnia 22 Sierpnia 1889 l. 14115 w kwocie 4813 zł. 71 ct. w. a. dla majętności Nowy Rzepniów orzeczeniem z dnia 22 Sierpnia 1889 l. 14114 w kwocie 3621 zł. 32 i pół ct., dla majętności Jadwiga orzeczeniem z dnia 4 listopada 1889 l. 8190 w kwocie 1324 zł. 61 i pół ct. w. a. gotówką wzywa wszystkich, których wierzytelności na tych majętnościach tabularnych do dnia 18 listopada 1889 zostały zahipotekowane aby pretensye swe najdalej do dnia 10 Maja 1890 włącznie ustnie lub pisemnie w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. pp. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą, i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.
Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl §. 5 pat. z dnia 25 Września 1850 Nr. 374 Dz. u. p. przyczem jednak ich przez przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 cesarskiego patentu z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. u. p. możliwą ugodą naruszone nie będą.
Zgłoszenie ma zawierać imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie pod jaką pozycyą* wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.
W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tut. sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą jak gdyby doręczenie do rąk własnych nastąpiło.
Złoczów, dnia 7 grudnia 1889.

L. 11029 (1872 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, iż dnia 9 lipca 1889 zmarł w zakładzie karnym w Wiśniczu Wincent Głownia z Gładyszowa z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawa do jego spadku, przeto wzywa wszystkich którzyby sobie jakie prawo do spadku rościli, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, z prawami swemi do tego sądu się zgłosili, w przeciwnym razie spadek dla którego dr. Radomyski w Gorlicach ustanowiony został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi, którzy się do niego zgłoszą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedziczem cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.
Gorlice, dnia 4 grudnia 1889.

L. 520 (1863 1—3)
Rzeszowski Sąd obwodowy zawiadamia że Antonina Hippmann i Karol Hippmann przeciw Antoniemu Ignacemu Romualdowi 3 im. Turkiewiczowi, Henrykowi Hieronimowi 2 im. Turkiewiczowi, Klementynie Karolinie 2 im. Turkiewiczównie, Kazimirze Maryi 2 im. z Turkiewiczów Jaciewiczowej, Karolinie Józefie 2 im. Turkiewiczównie, Józefowi Władysławowi 2 im. Turkiewiczowi, Adolfinie Emilii 2 im. Turkiewiczównie Janowi Turkiewiczowi, Zofii Maryi 2 im. Turkiewiczównie, Bronisławie Turkiewiczównie, Julianie Fortunacie 2 im. z Turkiewiczów Leszczyńskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym i ich również z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, wnieśli dnia 15 stycznia 1890 L. 520 skargę o uznanie za zgasłe i ekstabulacyę prawa hipoteki dla odpowiedzialności za szkodę z administracyi majątku po ś. p. Konstantym Turkiewiczu i obowiązku wynagrodzenia tej szkody, ze stanu biernego 3/5 części dóbr Trześń z pozycyi Dom 555 pag. 279 z prośbą o zanotowanie sporu w stanie biernym 3/5 części dóbr Trześń.
Na skutek tej skargi ustanowiono dla pozwanych kuratorem adw. dr. Leckera w Rzeszowie z substytucyą dr. Reinera, wzywamy zatem wyżej wymienionych pozwanych, ewentualnie ich spadkobierców, aby w 30 dniowym terminie obronę wznieśli, lub informacyę do takowej swemu kuratorowi udzielili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.
Rzeszów, 27 Lutego 1890.

L. 5408 (2178 1—3)
C. k. Sąd pow. miej. del. cyw. w Krakowie w sporze ustnym Zygmunta Chwalibogowskiego przeciw Władysławowi Chwalibogowskiemu i spóln. pcto 1730 fl, 18 ct. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu współpozwanej Maryanny Sikora kuratorem adw. dra Władysława Wilkosza ze substytucyą adw. dra Leo.
O tem zawiadamia się Maryannę Sikora w drodze edyktu z poleceniem, aby przed terminem do rozprawy na 27 lutego 1890 wyznaczonym udzieliła ustanowionemu kuratorowi wszelkie swe dowody lub też innego sobie pełnomocnika ustanowiła i o tem Sąd tutejszy zawiadomiła.
Kraków, 21 lutego 1890.

L. 7776 (1619 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Schimmelmann, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw niej o zaległe podatki w kwocie 27 zł. 73 ct. zpn. ustanowił celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1889, l. 965 kuratora w osobie p adw. dra. Billeta z podstawieniem p. adw dra. Mijakowskiego w Złoczowie.
Złoczów, dnia 23 listopada 1889.

L. 4051 (1869 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Wilhelma Welfelda, Hermana Welfelda i Sendera Welfelda, że w sprawie egzekucyjnej Eliasza Herscha Leuchtera przeciw masie spadkowej Fischla Welfelda i spól. pto 250 złr. aw. zpn. ustanowiono dla nich kuratora Naftalego Welfelda i do rąk kuratora rezolucyę z 9 lutego 1883 l. 9937 dla nieobecnych przeznaczoną doręczono.
Jasło, 6 lipca 1889.

L. 1280 (1870 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wolasa, że w sprawie spadkowej po ś. p. Stanisławie Górkiewiczu celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 11 października 1889 l. 8054 i następnych ustanowił dla niego kuratorem Juliana Ochmańskiego z Głębowic.
Wadowice, dnia 7 lutego 1890.

L. 1820 (1834 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Beniora Teichera, że w sprawie wechslowej kołomyjskiej spółki handlowej rolniczo przemysłowej przeciw niemu pto 50 zł. zpn. adwokat dr. Rittigstein w Kołomyi dla niego kuratorem ustanowiony został, i temuż nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1890 l 757 doręczono.
Kołomyja, 22 lutego 1890.

L. 7810 (1841 1—3)
Ropczycki Sąd powiatowy zawiadamia Maryannę Myczkowską iż 4 listopada 1887 zmarł w Ociece Jan Jezior bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa ją jako niewiadomą z miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniesła oświadczenie spadkowe w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie zgłaszającemi się dziedzicami i z kuratorem dian w osobie Wojciecha Jeziora ustanowionym.
Ropczyce 17 października 1889.

L. 2247 (1768 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Rawa wird dem Aufenthalte nach unbekannten Osias Kirschbaum aus Rawa kundgemacht, dass Behufs Zustellung demselben des in der Exekutionsangelegenheit der Firma Deutsch & Comp. gegen ihn pto 122 fl. 50 kr. s. N. G. die Feilbiethung dessen Realitätshälfte Nr. 431 in Rawa bewilligenden Bescheides vom 25 Jänner 1890 Zhl. 478, sowie der ferneren in dieser Angelegenheit ergehenden Bescheide für denselben Dr. Adolf Segal Advocat in Rawa zum Curator bestellt und demselben obiger Feilbiethungsbescheid zugestellt wird. Osias Kirschbaum wird angewiesen sich hiergerichts zu melden oder einen anderen Sachverwalter anher anzugeben da er sonst die Folgen der Versäumung sich selbst zuschreiben müsste.
Rawa, am 7 März 1890.

L. 598 (1873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bielarczyka, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosił i deklaracyę spadkową po zmarłym w dniu 28 września 1886 w Rabie wyżnej Janie Pałaszu wniosł, inaczej, bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Bartłomiejem Piechowiczem, który dla tegoż ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 9 lutego 1890.

L. 4829 (1859 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadmia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Władysława Szymkiewicza i Aleksandra Szymkiewicza, iż Joanna z Koreste̜ńskich Jakubowska i Zygmunt Jakubowski przeciwko Aleksandrze z Szymkiewiczów Windakiewiczowej, tymże niewiadomym Aleksandrowi Szymkiewiczowi i Władysławowi Szymkiewiczowi i spólnikom pozew o własność 6/60 części realności l. wykazu hipotecznego 287 księgi gruntowej gminy Tarnów wytoczyli, że dla nich kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Schancera ustanowiono i kuratorowi rubra pozwu celem wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.

Tarnów, dnia 13 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

Na Swięta ceny zniżone!

Masło najlepsze dworskie, powidła wyborne, jaja, mąka itp. Najtaniej można dostać w handlu produktów wiejskich — Stanisławy Pessel, Lwów, ul. Halicka L. 15. 2104

Ogłoszenie. 2210

W niedzielę dnia 13 kwietnia 1890 r. odbędzie się w sali ratuszowej w Rzeszowie o godzinie 5 po południu

Walne zgromadzenie

Towarzystwa Kredytowego dla handlu i Przemysłu w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.

Za Radę nadzorczą
M. Geschwind.

Bilans 2207

Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką za rok 1889.

a) **Rachunek strat i zysków.**

„Wineń" (Przychód)

Z rachunku strat i zysków z roku 1888: 955 zł. 29 ct., z rachunku odsetek 5503 zł. 97 ct. razem 6459 zł. 26 ct.

„Ma" (Rozchód)

Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 70 zł. 68 ct., z rachunku kosztów administracyi 3101 zł. 60 ct., do rachunku bilansu: Saldo za rok 1889: 3286 zł. 98 ct. razem 6459 zł. 26 ct.

b) **Bilans.**

Stan czynny.

Z rachunku odsetek: a) naprzód płaconych 186 zł. 25 ct., b) zaległych 2421 zł. 54 ct., z rachunku eskontu 49.390 zł. 22 ct., z rachunku pożyczek udzielonych 17.611 zł. 34 ct., z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 636 zł. 18 ct., z rachunku kosztów administracyi: a) zapas druków 1.0 zł, b) zaliczki 15 zł., c) naprzód płacony czynsz 70 zł. 49 ct., z rachunku kosztów sądowych 1556 zł. 14 ct., z rachunku kasy 4283 zł. 87 ct, razem 76 281 zł. 03 ct.

Stan bierny.

Z rachunku udziałów 30.451 zł. 98 ct., z rachunku wkładek na rachunek bieżący 12 225 zł. 04 ct., z rachunku pożyczek zaciągniętych 23.930 zł. 80 ct., z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 592 zł. 28 ct., z rachunku funduszu rezerwowego 4120 zł. 44 ct. z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 1673 zł. 51 ct., z rachunku strat i zysków 3286 zł. 98 ct., razem 76.281 zł. 03 ct.

Ogólny ruch kasowy 578.864 zł. 10 ct.

Z dniem 31 grudnia 1889 stan stałych członków 724

We Lwowie, dnia 27 marca 1890.

Towarzystwo Eskontowe i Zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrekcya.

R. Kroch m. p. J. Lewin m. p.

Obwieszczenie. 2211

Masa konkursowa masy spadkowej Eliasza Auerbacha handlarza żelazem w Tarnopolu przez podpisanego zarządcę podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż należące do tejże masy konkursowej towary żelazne wraz z urządzeniem sklepowem, w skutek uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 1 kwietnia 1890, w drodze publicznej licytacyi przez pisemne oferty najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Licytacya ta odbędzie się na dniu 16go kwietnia 1890 r. w sklepie pod nr. II. 23/11 w rynku w Tarnopolu.

Każdy chęć kupienia mający wnieść ma swoją pisemną ofertę zaopatrzoną w wadyum 400 zł. wa. na powyższym dniu do godziny 11 przed południem na ręce zarządcy masy konkursowej.

Bliższe warunki i spis przedmiotów licytować się mających, przejrzeć można każdego dnia w godzinach od 9 po 12 przed południem u podpisanego zarządcy masy.

Tarnopol, 1 kwietnia 1890.

Mojżesz Planer
zarządca masy konkursowej masy spadkowej Eliasza Auerbacha.

Ł. 816 (2188 2—3)

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na

XII. walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15go kwietnia 1890 o godzinie 11 przed południem w biórach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
2. Wniosek Komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunku za rok 1889.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§. §. 30. 41. 63. 64. statutu).
4. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.
5. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie, 21 marca 1890.

Uwaga Zamknięcie rachunków za rok 1889 służy członkom do przejrzenia w biórze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Głos stanowczy w uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł) do kasy Towarzystwa wypłacili §. 10 lit. a) statutu.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Rozpisanie oferty.

Wykonanie roboty podtorowej, torowej i nadtorowej dla drugiego toru kolejowego między Przemyślem a Lwowem (konstrukcye żelazne i materyały dla budowy torowej wyjąwszy) rozdanem zostanie przez c. k. uprz. kolej. galic. Karola Ludwika w drodze ofert.

Odnośne oferty opieczętowane napisem „oferta na budowę drugiego toru między Przemyślem a Lwowem" opatrzone i kwotą zł. 0·50 ct. od arkusza ostemplowane, wniesione być mają najpóźniej do 3 maja 1890 godz. 12 w południe w biurze generalnej Dyrekcyi we Wiedniu.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika zastrzega sobie wyraźnie prawo, co do przyjęcia ofert zupełnie swobodnie rozstrzygać, ewentualnie także wszystkie oferty uchylić.

Plany projektów, warunki budowy, jakoteż dokładne postanowienia co do wniesienia ofert, są do przejrzenia w oddziale budowy generalnej Dyrekcyi c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.

W Wiedniu, 31 marca 1890.

Generalny Dyrektor:
Sochor.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31go marca 1890 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4.000.** 2180

Kraków, 1 kwietnia 1890. **Dyrekcya.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich